PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 8 — 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 8. WARSZAWA, KWIECIEŃ—II, 1934 r. Rok XIII.

KILKA USTALEŃ I ZAŁOŻEŃ W SPRAWIE TAKSY NOTARJALNEJ

I.

Ustanowienie słusznych opłat za usługi, świadczone przez działających z mocy upoważnienia Państwa funkcjonarjuszów prawa publicznego, należy do spraw szczególnie trudnych pod względem praktycznym.

Istotnie, w tym wypadku niezmiernie prosta teorja nasuwa cały szereg kwestji i znaków zapytania, gdy chodzi o przeszczepienie jej na grunt praktyczny: prosta teorja wiąże się z wysoce złożoną praktyką.

Teorja jest rzeczywiście prosta, bo streścić się da w jednej formule o następującej treści:

Ustanawiając opłaty za usługi, świadczone przez upoważnionych funkcjonarjuszów prawa publicznego, Państwo w trosce o interesy swych obywateli musi dążyć do ustalenia tych opłat na możliwie nizkim poziomie, ale w równomiernem dążeniu do utrzymania samej funkcji publicznej i zapewnienia jej wykonawcom trwałych podstaw bytu — Państwo musi rzeczone opłaty utrzymywać w odpowiednio wysokiej skali.

Antynomja jest więc wyraźna: z jednej strony — możliwie nizkie opłaty ze względu na interesy obywateli i potanienie obrotu gospodarczego, z drugiej zaś strony — dostatecznie wysokie opłaty ze względu na interesy samej funkcji publicznej, której opłaty te dotyczą.

Otóż zawsze, ilekroć prosta formuła teoretyczna obejmuje krzyżujące się interesy prywatne i publiczne, a tembardziej gdy wchodzące w grę interesy prywatne pośrednio wkraczają również w sferę publiczną, praktyczne zastosowanie formuły teoretycznej należy do dziedzin polityki państwowej, najeżonych największemi trudnościami.

Stojąc wobec oczywistej sprzeczności interesów, Państwo na straży interesu najwyższego rzędu, a mianowicie harmonijnego zespolenia przeciwieństw życiowych pod znakiem słuszności, musi wytknąć właściwą wypadkową tych przeciwieństw, musi znaleźć to, co Francuzi nazywają le juste-milieu.

Musi, bo od tego zależy trwałość i celowość ustanowionych opłat. Tylko wtedy bowiem, gdy opłaty te są, oczywiście z przybliżeniem w granicach ludzkiej omylności i trudnych do ustalenia wchodzących w grę czynników niewymiernych, wyrazem owej słuszności, którą Państwo w polityce swej nieprzerwanie realizuje, tylko wtedy opłaty te wytrzymać zdołają ogniową próbę życia i osiągnąć właściwy cel, jaki ich twórcy sobie nakreślili.

II.

Przechodząc od tych wstępnych rozważań ogólnych do interesującego nas tematu, musimy przedewszystkiem stwierdzić, że opłaty za czynności notarjuszów, jakie Państwo ustanawia (art. 5, p. 2 pr. o not.), podpadają całkowicie pod powyższe rozważania ogólne.

Formuła teoretyczna opiewa więc:

W dążeniu do potanienia obrotu gospodarczego i w uwzględnieniu interesów obywateli Państwo powinnoby ustanawiać możliwie nizkie opłaty za czynności notarjalne, ale w trosce o utrzymanie notarjatu, jako niezbędnej instytucji publicznej na możliwie wysokim poziomie i zapewnienia wykonawcom tej funkcji publicznej trwałych podstaw bytu — Państwo musi ustanawiać dostatecznie wysokie opłaty za usługi, świadczone przez notarjuszów.

Jak trudną jest rzeczą trafne przeszczepienie tej formuły na grunt praktyczny, wymownie świadczą prace przygotowawcze do obecnie obowiązującej taksy z 23.III.1929 (rozporządzenia dla b. dzielnic austrj .i prusk. są już tylko wykładnikami ustawy o taksie dla b. dzielnicy rosyjsk.). Rozpoczęły się one w połowie 1926 roku i przy bardzo intensywnym biegu zajęły prawie trzy lata, co właśnie daje miarę trudności zagadnienia, wymagającego głębokich badań i bardzo ostrożnych posunięć.

Sformułowane powyżej założenie teoretyczne znalazło następujący wyraz w uzasadnieniu złożonego w r. 1929 Sejmowi rządowego przedłożenia o taksie (okres II, druk Nr. 474), może jednostronny, ale w zasadzie trafny:

„Przy określaniu stawek miano na względzie przedewszystkiem notarjuszy urzędujących w małych miastach i mających przez to drobne czynności, które jednak, nawet w braku aktów na większe sumy, muszą im dać dostateczny dochód, zapewniający przyzwoite z rodziną utrzymanie oraz zachowanie powagi wśród ludności, jaką winien być otoczony urzędnik wiary publicznej, w dodatku poborca bezpłatny opłat stemplowych. Degresja stawek dość znaczna stawia tamę nadmiernym dochodom przy zawieraniu aktów na wyższe sumy (art 2)".

Ta sama myśl znalazła następujący wyraz w spra-

wozdaniu Komisji Prawniczej Sejmu o projekcie ustawy o taksie notarjalnej (okres II, druk Nr. 549):

„Zasada taksy słusznej została przeprowadzona w projekcie ustawy w tej formie, by opłaty, pobierane za czynności notarjalne, nie obciążały zbytnio tranzakcji, a przez to nie odbijały się one ujemnie na obrocie gospodarczym. Z drugiej strony Komisja nie uważała za możliwe ustalić jeszcze niższych norm wynagrodzenia, bo miała na uwadze potrzebę utrzymania dziś istniejących notarjatów i umożliwienia egzystencji wielu tysiącom pracowników notarjatu".

Widzimy więc, że w motywach prawodawczych do obowiązującej taksy notarjalnej (debata sejmowa w drugiem czytaniu na posiedzeniu w dniu 20.III. 1929 — sprawozdanie stenograficzne z 59 posiedzenia Sejmu, okres II — nowych momentów nie wniosła, tak samo w Senacie na 18 posiedzeniu okresu II w dniu 23.III.1929) znalazła wyraz owa zasadnicza przesłanka teoretyczna, którą staraliśmy się powyżej sformułować.

Jednakże wyraz ten nie może być poczytywany za pełny, być może ze względu na ówczesny pośpiech prac prawodawczych, a ponieważ sprawa taksy notarjalnej w związku z wejściem w życie jednolitego prawa o notarjacie nabiera obecnie znamion aktualności przeto nie od rzeczy zda się będzie, jeżeli dalsze nasze wywody poświęcimy obszerniejszemu rozwinięciu przesłanek, jakie muszą być wzięte pod rozwagę przy stanowieniu taksy notarjalnej wogóle, a w szczególności — w konkretnych warunkach naszej rzeczywistości.

III.

Notarjat jest instytucją publiczną, ustanowioną przez Państwo, notarjusz zaś wykonywa ustaloną przez prawo funkcję publiczną.

Skoro Państwo tworzy jakąś instytucję o charakterze prawno-publicznym, której potrzebę i pożytek społeczny temsamem uznaje, to oczywiście musi konsekwentnie zapewnić jej funkcjonarjuszom trwałe i solidne podstawy bytu.

Prawda ta jest szczególnie słuszna w stosunku do notarjatu, który powołany jest do regulowania w określonym zakresie prywatno-prawnego obrotu gospodarczego. Państwo poprzestaje w tym wypadku na obdarzeniu jednostek, których do sprawowania czynności notarjalnych wyznacza, swojem zaufaniem, które jest wykładnikiem zaufania publicznego, jakie przywiązane jest do stanowiska notarjusza. Ponadto Państwo zapewnia obywatelom należyty nadzór nad działalnością notarjuszów i ustanawia słuszne opłaty za czynności notarjalne. Na tem rola Państwa w stosunku do notarjatu wyczerpuje się. Reszta należy do samych notarjuszów i ich organów korporacyjnych oraz do zainteresowanych stron, które się uciekają do współdziałania notarjuszów.

Tak więc Państwo daje w tym wypadku swoim obywatelom: ludzi, zasługujących pod każdym względem na zaufanie i ponoszących odpowiedzialność nietylko moralną, ale i majątkową (art. 43 pr. o not.), a ponadto gwarantuje obywatelom słuszność wynagrodzenia za usługi, jakie ludzie ci świadczą.

W interesie przeto obrotu gospodarczego i stron, które sporządzają czynności przed notarjuszem, oczywiście leży, by notarjat był możliwie wysoko postawiony, gdyż największe są wtedy gwarancje, że osoby zaufania publicznego nie zawiodą — zaufania zawodowego i moralnego, z jakiem każdy obywatel Państwa ma prawo zwrócić się do notarjusza w najlepszej wierze i w pełni przekonania. A dalej: w tymże interesie oczywiście leży, by notarjusz, który jest omylny i który zresztą ze względów technicznych musi polegać na swoich pracownikach, był istotnie majątkowo odpowiedzialny w razie nastąpienia szkody. I wreszcie: w interesie ogólnym reprezentowanym przez Państwo, równie oczywiście leży, by poza rękojmią zaufania i odpowiedzialności notarjusz przez odpowiedni tryb życia mógł utrzymać powagę swego stanowiska, co ze zrozumiałych względów psychologicznych ma szczególne znaczenie w środowiskach mniejszych, gdzie notarjusz z natury swego powołania powinien spełniać rolę doradcy i powiernika mniej oświeconych warstw ludności.

Te trzy momenty zasadnicze: zaufanie publiczne, odpowiedzialność majątkowa i powaga stanowiska — składają się na to, że Państwo przy ustanawianiu opłat za czynności notarjalne nie może się zbyt jednostronnie powodować ciasno pojętym interesem obywatela, który korzysta z usług notarjalnych, lecz musi nadewszystko liczyć się z koniecznością ustalenia tych opłat na poziomie dotyla wysokim, by wspomniane trzy momenty zasadnicze mogły znaleźć możliwie pełne i możliwie głębokie uwzględnienie.

Zapewne, miarodajne nasze czynniki państwowe doskonale to rozumieją, tak zresztą, jak w innych krajach europejskich, gdzie kwestja konieczności zapewnienia notarjatowi trwałych podstaw egzystencji — nie w interesie notarjuszów, ale w interesie samej instytucji i w interesie społeczeństwa — nie istnieje, bo sprawa jest wyjaśniona i pogląd ustalony, że notarjatowi trzeba dać te podstawy — la cause ne se plaide plus!

Inaczej nieco u nas, gdzie mimo właściwego uję-

cia sprawy przez czynniki stanowiące, kwestja istnieje i w chwili obecnej nabierać poczyna świeżych rumieńców, jak o tem świadczą niektóre w ostatnich tygodniach wystąpienia organów prasy codziennej. A kwestja istnieje u nas dlatego, że nie jest ona dostatecznie r o z u m i a n a w szerokich warstwach społeczeństwa, a stąd wytwarza się pewna presja opinji publicznej, która nie może nie oddziaływać na czynniki decydujące.

Ów osobliwy u nas nastrój opinji publicznej wywodzi się z nieznajomości stanu faktycznego, który oceniany jest naogół na podstawie zewnętrznych i przeważnie sporadycznych objawów. Z faktu, że w większych ośrodkach są jeszcze notarjusze, których zarobki utrzymują się na względnie wysokim poziomie, co zresztą musi mieć miejsce w każdym zawodzie, opartym na wolnym doborze, nie przestaje się wyciągać wniosków generalnych. Natomiast nie widzi się tego, że ci lepiej sytuowani notarjusze mający jeszcze resztki większych czynności są to jednostki, bardzo nieliczne i coraz bardziej nieliczne jednostki, a że szeroki ogół notarjuszów jest w stanie, graniczącym z zupełną p a u p e r y z a c j ą. A osiągnięcie tej granicy, do której pozostał już tylko jeden krok do przebycia, to już k a t a s t r o f a. I znowu: nie katastrofa zainteresowanych bezpośrednio jednostek, bo ten wzgląd w obecnych czasach powszechnego zubożenia i załamania się majątkowego gospodarstw indywidualnych nie byłby może ważki, ale katastrofa s p o ł e c z n a, bo katastrofa całego notarjatu, katastrofa samej funkcji publicznej.

IV.

Nieznajomość stanu faktycznego przejawia się w naszych warunkach wysoce jaskrawo, gdy chodzi o odróżnienie dwóch zasadniczo różnych pojęć, a mianowicie: tego, co notarjusz b i e r z e od stron w o g ó l e, a tego, co notarjusz bierze d l a s i e b i e i co mu z tego p o z o s t a j e.

Notarjusz jest poborcą opłat stemplowych. Nie pobiera za to od Skarbu żadnego wynagrodzenia, a wykonuje w ten sposób poważną dla Państwa pracę b e z p o ś r e d n i ą, za którą ponosi odpowiedzialność. Ponadto notarjusz jest także poborcą opłat komunalnych, za co pobiera wprawdzie wynagrodzenie, ale niewspółmierne zarówno do nakładu pracy, jak i do ponoszonej odpowiedzialności.

Po skończonej czynności strony według obliczenia notarjusza, wypłacają mu pewną kwotę tytułem kosztów aktu. Kwota ta obejmuje oczywiście opłaty stemplowe i komunalne oraz wynagrodzenie notarjusza. Dla człowieka p ł a c ą c e g o decyduje zawsze wysokość sumy, jaką mu każą złożyć, to też przeważnie strony wychodzą z kancelarji pod wrażeniem stosunkowej wysokości sumy, jaką im notarjusz k a z a ł zapłacić. Wrażenie takie zostawia osad psychologiczny, który potęguje się w miarę opowiadania o tem sąsiadom i znajomym, którzy ze swej strony srodze się dziwują, że notarjusz jest taki drogi. A jeżeli przypadkiem rzecz dotyczy notarjusza, który w ciągu długoletniej pracy zdołał sobie coś zaoszczędzić i posiada jakiś objekt majątkowy, co w normalnie istniejącem społeczeństwie poczytywane jest za objaw dodatni, to zdziwienie sąsiadów wyraża się w skojarzeniu wysokości pobranych przez notarjusza opłat za daną konkretną czynność z jego stanem majątkowym. Oczywiście, że to jest aberacja myślowa.

Weźmy dla przykładu najbardziej typową czynność notarjalną: kupno-sprzedaż. Notarjusz pobrał 4,4% od sumy sprzedażnej tytułem opłat skarbowych, 2% od tejże sumy opłat komunalnych, a ponadto przypadające mu w zależności od sumy aktu w stosunku degresyjnym wynagrodzenie. Jaką część ogólnych kosztów aktu, na które składa się 6,4% opłat od ceny sprzedażnej, stanowi wynagrodzenie notarjusza? Przy aktach na większe sumy część minimalną (np. 1/12 ogólnych kosztów przy sprzedaży na 100.000 złotych, 1/21 przy sprzedaży na 500.000 złotych i t.d.), przy aktach na małe sumy część nieznaczną (np. przy sprzedaży na 5.000 złotych — 3/17), a dopiero przy aktach na sumy drobiazgowe część wydatniejszą.

Zapewne, można z pozorami słuszności twierdzić, że o ile niema kwestji przy większych aktach, gdzie jakiekolwiek obniżenie wynagrodzenia notarjusza, jako stanowiące znikomy odsetek kosztów czynności, nie może znacząco wpłynąć na potanienie obrotu gospodarczego, to przy najdrobniejszych czynnościach stan rzeczy przedstawia się wręcz przeciwnie. Ale przed wysunięciem podobnego twierdzenia trzeba się zastanowić, bo jeżeli prawodawca ustanawia pewną m i n i m a l n ą opłatę za czynności notarjalne, to właśnie dlatego, że zdaje sobie sprawę, iż nakład pracy notarjusza przy drobnej wartościowo, ale złożonej pod względem prawnym czynności, może być stosunkowo poważny, a przedewszystkiem liczy się z tem, że czynność musi być opłacona przynajmniej tak, by notarjusz mógł prowadzić kancelarję i utrzymać się na pewnym minimalnie przyzwoitym poziomie egzystencji (p. wyżej — z przytoczonego uzasadnienia Komisji Prawniczej Sejmu), albowiem w środowiskach mniejszych akty na większe sumy są rzadkością wogóle, a już w czasach obecnych należą wyłącznie do dziedziny fantazji.

Mimo to możnaby myśleć o obniżeniu minimalnych opłat na rzecz notarjusza przez wprowadzenie większego zróżniczkowania, gdyby istniała pewność, że

notarjusz może pobrać wynagrodzenie od rzeczywistej, a nie zgłoszonej wartości czynności. Otóż w obecnym stanie rzeczy nietylko że niema tej pewności, ale wręcz przeciwnie jest pewność, że w większości wypadków notarjusz, jak zresztą i Skarb Państwa i związki komunalne, oblicza swoje wynagrodzenie od sumy fikcyjnej, którą strony w akcie dla „dobra" swoich kieszeni podały. Rzecz wymaga osobnego omówienia.

V.

Art. 12 ustawy o opłatach stemplowych stanowi, że Minister Skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami władny jest stanowić normy o tak zw. szacunku prawnym rzeczy nieruchomych.

Przepis ten pozostał dotychczas matrwą literą, mimo uchwały Sejmu z dn. 22.III.1929, wzywającej Rząd, aby „w jak najkrótszym czasie" wydał na podstawie art. 12 u. o. s. rozporządzenie o szacunku prawnym rzeczy nieruchomych. Rozumiemy doskonale z jakich powodów. Ujawnia je w swoim obszernym komentarzu p. Achilles Rosenkranz, podkreślając moment najważniejszy w słowach następujących: „Trudność ogólna, dotycząca dotycząca wszelkich rodzajów prawnego szacunku, wynika stąd, że nasze gospodarstwo społeczne jest jeszcze dalekie od stanu, któryby miał znamiona trwałości na skutek czego w szczególności wartość rzeczy nieruchomych podlega częstym wahaniom". Zgoda! Ale do osiągnięcia znamion trwałości przez gospodarstwo społeczne jest jeszcze daleko, szczególnie wobec światowego przesilenia gospodarczego, które na nieszczęście nie wykazuje znamion przejściowości kryzysowej. Czyż wobec tego, stojąc wobec niewątpliwych trudności, nie podejmiemy wysiłku, by trudnościom tym w możliwy sposób zaradzić i ustalić narazie przynajmniej prowizoryczne, do czasu ustalenia stosunków, normy szacunku prawnego? Czy też, trwając w obecnym stanie rzeczy, doczekamy się tego, że ludzie, rozzuchwaleni dotychczasową bezkarnością, zaczną „sprzedawać" ziemię i domy za... grosze?

Pytamy świadomie z przesadą, doprowadzoną do absurdu, bo to, co się już obecnie dzieje — to już są częstokroć kpiny w żywe oczy, wobec których jednak notarjusz jest faktycznie bezbronny. Oto kilka kwiatów z tej niewonnej łąki, których konkretność zaręcza nam jeden z notarjuszów prowincjonalnych:

Darowizna, obejmująca 10 morgów dobrego gruntu z zasiewami i połową zabudowań, oszacowana została przez darującego na.. 1000 złotych, gdy sama wartość alimentów, ocenionych zresztą niesłychanie nisko, wynosiła 3400 złotych, nie licząc spłat i innych obciążeń;

sprzedaż placu w mieście powiatowym o powierzchni 8.442 metr. kw. za... 700 złotych, czyli po cenie 8 groszy za metr, oraz sprzedaż nowowybudowanego na tymże placu domu mieszkalnego o czterech ubikacjach z drewnianym chlewem za... 300 złotych;

sprzedaż praw spadkowych za 300 złotych, gdy Urząd Skarbowy ustalił wartość tychże w kwocie .. 3.233 złotych!

Oto kilka przykładów, zaczerpniętych z praktyki jednej tylko kancelarji. Czyż nie stoimy wobec absurdu przy którym jakiekolwiek zmniejszenie obliczanego stosunkowo wynagrodzenia notarjusza musiałoby nabrać szczególnego posmaku?

Jeżeli miarodajne czynniki państwowe stwierdzą, że w obecnych warunkach nie można mówić o ustaleniu norm szacunku prawnego nieruchomości, to w braku innych środków prawnych (byle nie na podobieństwo niefortunnej ustawy z 26.IX.1922 w przedmiocie skutków prawnych zatajenia części ceny) należałoby pomyśleć przynajmniej o prowizorycznym szacunku.

W każdym razie stwierdzić wypada, że między ustaleniem norm szacunku prawnego a rewizją na pewnych punktach obowiązujących taks notarjalnych zachodzi iunctim, które niezawodnie nie ujdzie uwagi miarodajnych czynników państwowych.

VI.

Wspominaliśmy już o pomieszaniu pojęć w zakresie tego, co notarjusz bierze wogóle i co bierze dla siebie. Obecnie z kolei podkreślić wypada niemniejsze pomieszanie pojęć, jeśli chodzi o to, co notarjuszowi pozostaje ściśle dla siebie.

Technika pracy w notarjacie jest tego rodzaju, że kancelarja musi rozporządzać dostateczną ilością wykwalifikowanych pracowników, którzy muszą być odpowiednio wynagradzani, gdyż wymagają tego nietylko względy sprawiedliwości społecznej, ale domaga się tego wprost sam charakter pracy w notarjacie. To też utrzymanie kancelarji przewyższa niekiedy 50% ogólnych wpływów brutto notarjusza, a przeciętnie wynosi, licząc umiarkowanie, 40% tych wpływów. Jest to pozycja, której utrzymanie na wysokim poziomie jest tradycją notarjatu polskiego na znacznej połaci Państwa i istotnie notarjusze byliby zmuszeni postąpić przeciw sobie, gdyby zmuszeni byli poddać tradycję tę rewizji.

Z pozostałych po opłaceniu kancelarji wpływów notarjusz musi spełnić cały szereg ciążących na nim obowiązków z tytułu podatków i świadczeń

publicznych. Poza podatkiem dochodowym (z dodatkiem kryzysowym), który na ogólnych zasadach przypada od notarjusza, jak od każdego zarobkującego obywatela Państwa, i poza w zasadzie niesłusznym w stosunku do notarjatu podatkiem od obrotu, stanowiącym drugi podatek od dochodu, bo obrotu właściwego notarjusz nie ma, — notarjusze pociągnięci zostali ustawą z 19.XII.1931 do opłacania podatku nadzwyczajnego od dochodu, przekraczającego 12.000 złotych w stosunku rocznym. Jest to zatem trzeci podatek od dochodu. Mimo tymczasowości tego podatku (art. 18 ustawy) i mimo rezolucji Senatu, wzywającej Rząd, by po roku (a więc na dzień 1.I.1933) poddał rozważeniu sprawę rewizji tej wyjątkowej ustawy, wkroczyliśmy już w trzeci rok jej działania. Po podatkach i dodatkach do nich następują świadczenia publiczne, a więc opłaty od ubezpieczalni społecznych za pracowników i opłaty z tegoż tytułu płacy na Fundusz Pracy niezależnie od podwyższonego na ten cel podatku dochodowego. Mamy więc z dodatkiem kryzysowym czwarty podatek od dochodu. Wreszcie przychodzą opłaty korporacyjne, moralnie przymusowe składki na różne cele publiczne i t. d. Litanja jest długa i w ostatecznym wyniku materjalnie bardzo wydatna.

Jeżeli wszystko to uwzględnić, to w ostatecznym obrachunku okaże się, że z tego, co notarjusz pobiera od stron tytułem wynagrodzenia dla siebie, pozostaje na jego rzecz osobistą przeciętnie 1/4 część.

Czy w tych warunkach można poważnie mówić o jakimś uprzywilejowaniu materjalnem notarjatu, gdy wskutek kryzysu obroty kancelaryjne wykazują postępującą z roku na rok wydatną degresję i gdy przeciętny notarjusz nie może w obecnych warunkach nie tylko odłożyć ani grosza na złą godzinę, gdy zajdzie konieczność ponoszenia odpowiedzialności materjalnej, lub też na czarną godzinę, gdy zajrzy w oczy upadek sił do pracy (art. 12 § 1 p. 2 pr. o not.) lub śmierć przerwie pasmo żywota i rodzina zostanie bez żadnego zaopatrzenia, ale nawet nie może związać końca z końcem?

VII.

Linja wytyczna naszej państwowej polityki gospodarczej, zmierzająca wobec ogólnej deflacji cen do obniżenia t. zw. sztywnych opłat, tylko w nieznacznej mierze odnosić się może do taksy notarjalnej, albowiem przewidziane w niej stawki mają przeważnie charakter degresyjnie stosunkowy, to też opłaty notarjalne automatycznie przystosowują się do poziomu cen rynkowych, nie powracając już do tego, że muszą się też ponadto przystosowywać do cen fikcyjnych, odbiegających wydatnie od rzeczywistej skali rynkowej. Z tego stanowiska pozostają więc do rozważenia tylko nieliczne opłaty stałe, jakie ustanawiają obowiązujące taksy notarjalne.

Inna rzecz, że w okresie lat od 1929—1930, t. j. od wejścia w życie obowiązujących obecnie taks, opłaty skarbowe uległy podwyżce, szczególnie w zakresie opłat stałych (opłaty stemplowe z 3 zł. na 5 zł., opłaty od wypisów od strony z 1 zł. na 2 zł., opłaty sądowe od treści hipotecznych z 3 zł. na 5 zł., i z 1/4% na 1/3%), a już szczególnie wydatnej zwyżce uległy opłaty komunalne, wykazujące poza ustaloną normą przy aljenacjach nieruchomości ogromną rozpiętość lokalną, dochodząc w niektórych miejscowościach do 50% opłat stemplowych (przy równoległem pięciokrotnem obniżeniu wynagrodzenia notarjusza za pobór).

Wszystko to wpłynęło na ogólne podrożenie czynności notarjalnych, co przy zobrazowanem powyżej panującem u nas pomieszaniu pojęć w zakresie pobieranych przez notarjusza kosztów czynności musiało się odbić ujemnie na stosunku społeczeństwa do sprawy rewizji opłat na rzecz notarjusza i wytworzyło atmosferę, która przedmiotowemu rozważeniu tej sprawy stanowczo nie sprzyja.

Wreszcie jeszcze jedno ustalenie. W okresie lat od 1929 — 1930 obowiązujące taksy notarjalne uległy czterokrotnemu obniżeniu ad hoc dla poszczególnych czynności, a mianowicie: przy sprzedaży parcelacyjnej (Dz. Ust. Nr. 69, poz. 553, 1930 r.), w związku ze spłatą uciążliwych zobowiązań (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 816, 1932 r.), dla nowowznoszonych budowli (Dz. Ust. Nr. 22, poz. 173, 1933 r.) i przy niektórych licytacjach (Dz. Ust. Nr. 55, poz. 421, 1933 r.). Wskazuje to na to, że czynniki państwowe, ilekroć w ich rozumieniu zachodzą szczególne ku temu powody natury ogólnej dostosowują wysokość obowiązujących stawek taksy notarjalnej do założeń polityki gospodarczej Państwa.

Na tem zamykamy może zbyt obszerne w łącznem ujęciu wywody, ale pragnęliśmy dać syntetyczny skrót tych ustaleń i przesłanek, które powinny być, zdaniem naszem, wzięte pod rozwagę przy ewentualnej zmianie obowiązujących taks notarjalnych w związku z wejściem w życie jednolitego polskiego prawa o notarjacie.

Niebawem przystąpimy do druku cyklu artykułów

PROF. JANA NAMITKIEWICZA
sędziego Sądu Najwyższego

O nowym Kodeksie Handlowym
ze stanowiska praktyki notarjalnej.

REGULAMIN WALNEGO ZGROMADZENIA NOTARJUSZÓW

WYKONANIE POSTANOWIENIA ART. 30 § 2 PRAWA O NOTARJACIE

Stan rzeczy, dotyczący tegorocznych walnych zgromadzeń, jest w poszczególnych Izbach Notarjalnych następujący:

w Izbach Lwowskiej i Krakowskiej odbyły się Walne Zgromadzenia, które wypełniły program zarówno pierwszego zgromadzenia organizacyjnego (art. 126 pr. o not.), jak i zgromadzenia zwyczajnego, które normalnie powinno odbyć się w maju (art. 27 pr. o not.);

we wszystkich innych Izbach natomiast odbyły się w ciągu stycznia r. b. Walne Zgromadzenia o charakterze wyłącznie organizacyjnym, pierwsze zaś właściwe zwyczajne Walne Zgromadzenia odbędą się w przeciągu maja r. b.

W myśl postanowienia art. 30 § 2 pr. o not. Walne Zgromadzenie Izby uchwala dla siebie r e g u l a m i n na podstawie wniosku Rady Notarjalnej. W samej rzeczy Walne Zgromadzenia Izb Notarjalnych Lwowskiej i Krakowskiej uchwaliły już swoje regulaminy, natomiast Walne Zgromadzenia pozostałych pięciu Izb uczynią to w maju r. b.

Należy przeto mniemać, że właściwe Rady Notarjalnie zajęte są obecnie między innemi opracowywaniem projektów regulaminów walnych zgromadzeń, a ponieważ i w tej dziedzinie, jak w każdej innej, pożądane jest osiągnięcie pewnych wspólnych ustaleń, przeto wypada uznać sprawę za aktualną i spróbować roztrząsnąć niektóre kwestje o charakterze dyskusyjnym.

Przed przystąpieniem do rzeczy należy przypomnieć, że w piśmie naszem ogłoszone już były dwa konkretnie ujęte projekty regulaminu Walnego Zgromadzenia, a mianowicie: dla Izby Notarjalnej Krakowskiej (*Dr. St. St.* Regulaminy — Nr. 14, 1933 r., str. 10), która tekst ten w całości zaakceptowała, i projekt ogólny pióra *Marjana Kurmana* (Nr. 3, 1934 r., str. 10).

Regulamin Walnego Zgromadzenia, oparty na przepisach art. 26, 27, 28, 29, 30, 34 p. 8, 42 § 3 i 61 pr. o not., powinien obejmować następujące sprawy: zwoływanie Walnego Zgromadzenia, uczestnictwo, zakres działania, otwarcie Walnego Zgromadzenia, przedmiot obrad, głosowanie, protokół, wykładnia i zmiany regulaminu. Inne wyczerpująco reguluje samo prawo o notarjacie.

W każdej z tych spraw wyłaniają się pewne kwestje, które domagają się pobieżnego omówienia.

Z w o ł a n i e W a l n e g o Z g r o m a d z e n i a. Prawo o notarjacie jest w tym względzie jasne: art. 34 p. 8 rozstrzyga formalną stronę sprawy, art. 27 §§ 1 i 2 zawierają wyczerpujące przesłanki materjalne.

Co do sposobu zwołania Walnego Zgromadzenia, to art. 27 § 3 nakazuje zawiadomienie z a w c z a s u każdego członka Izby (a więc — imiennie każdego notarjusza). Regulamin musi przeto określić termin zawiadomienia, aby stało się zadość żądaniu prawa. Termin 3 tygodniowy może być uważany za ogólnie już ustalony, chodzi bowiem o to, by członkowie Izby, znając zawczasu porządek dzienny Walnego Zgromadzenia, który podany być winien w zawiadomieniach (co regulamin musi stanowić), mogli we właściwym czasie zgłosić wnioski na podstawie art. 28 p. 6. Tydzień czasu jest wystarczający na przygotowanie tych wniosków i zebranie dziesięciu podpisów.

Kwestja: czy zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 wnioski Rada Notarjalna powinna członkom Izby komunikować?

Wydaje się, że jest to pożądane dla wszechstronnego przygotowania uczestników Zgromadzenia (contra — *Kurman).* Nie można jednak ze względów technicznych zobowiązywać Rady do komunikowania członkom Izby pełnych tekstów wniosków wraz z ich uzasadnieniami. Dlatego też wypada raczej poprzestać na przepisie regulaminowym, że Rada komunikuje tylko treść zgłoszonych wniosków, włączając je bądź do swoich stałych komunikatów, bądź ogłaszając je w organie notarjatu.

U c z e s t n i c t w o w W a l n e m Z g r o m a d z e n i u. Przepisy §§ 3 i 4 art. 27 regulują sprawę co do członków Izby. Stwierdzenie uczestnictwa przez położenie podpisu na liście obecności, jako przepis regulaminowy, jest oczywiste.

Co do uczestnictwa niečłonków Izby, to art. 61 wyraźnie reguluje uprawnienia asesorów i aplikantów. Prawo udziału w Walnych Zgromadzeniach osób, powołanych do nadzoru nad notarjuszami i nad notarjatem, rozumie się samo przez się. Osoby te zresztą, jak i inne osoby, będą zapraszane na Wal-

ne Zgromadzenia przez Prezesa Rady Notarjalnej, do czego musi on być regulaminowo uprawniony.

Zakres działania Walnego Zgromadzenia. Art. 28 pr. o not. wyczerpuje sprawę. Za ustalony można uważać dodatek regulaminowy, że do zakresu działania Walnego Zgromadzenia należy ponadto wybór komisji rewizyjnej.

Otwarcie Walnego Zgromadzenia. Postanowienie art. 30 § 1 rozstrzyga, pozostaje przeto tylko oznaczenie ilości asesorów i sekretarzy. Wyjątkowy przepis art. 42 § 3 nie wymaga precyzowania.

Przedmiot obrad. Za ustalone można uważać stwierdzenie w regulaminie, że przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia mogą być tylko sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, oraz wnioski, zgłoszone do Rady Notarjalnej przez członków Izby stosownie do przepisu art. 28 p. 6 pr. o not. (ustalenie to wynika z tego właśnie przepisu).

Kierownictwo obrad. Należy ono do przewodniczącego, co jest oczywiste. Dla osiągnięcia sprawności obrad nasuwają się następujące postanowienia regulaminowe:

pierwszy i ostatni głos przysługiwać powinien referentowi sprawy z ramienia Rady Notarjalnej i analogicznie jednemu z wnioskodawców, którzy wystąpili w trybie art. 28 p. 6 pr. o not.;

w jednej sprawie przemawiać wolno najwyżej dwa razy;

przewodniczący może przeciąć nadmiernie przedłużającą się dyskusję, zarządzając wybór mówców generalnych, ale musi uzyskać w tym względzie zgodę Walnego Zgromadzenia;

przewodniczący może skrócić dyskusję przez ograniczenie czasu przemówień do pewnej oznaczonej normy własną władzą, a poniżej tej normy — za zgodą Walnego Zgromadzenia;

w sprawie formalnej dopuszczalne są tylko dwa przemówienia o oznaczonym krótkim czasie trwania: jedno za i jedno przeciw wnioskowi;

uprzywilejowanie pod względem zabierania głosu (w każdej sprawie poza koleją zapisanych mówców i bez ograniczenia co do czasu) powinno przysługiwać Prezesowi Rady Notarjalnej lub jego zastępcy.

Uzasadnienia wymaga, jak się zdaje, tylko ostatni punkt. W każdej sytuacji, gdy dyskusja nadmiernie się rozwija, wyjaśnienie Rady Notarjalnej w osobie jej Prezesa lub jego zastępcy może wpłynąć na dalszy tok obrad i przyczynić się do ich usprawnienia.

Tylko Prezes Rady może ocenić w jakim momencie wystąpienie jego jest pożądane lub konieczne i dlatego w każdym czasie winno mu przysługiwać prawo głosu z pierwszeństwem przed innymi zapisanymi mówcami. Ponieważ zaś wyczerpujące wyjaśnienia ze strony Rady Notarjalnej są zawsze wskazane, przeto nie można Prezesa Rady krępować pod względem czasu przemawiania, chociaż rygor ten znajduje zastosowanie w stosunku do innych mówców.

Czuwanie nad porządkiem obrad. Przewodniczącemu powinno przysługiwać prawo wymierzania kar porządkowych w stosunku do uczestnika Walnego Zgromadzenia, który narusza jego powagę lub prawidłowość toku obrad.

Wydaje się, że regulaminowe precyzowanie możliwych w tym wypadku przewinień nie jest wskazane, kazuistyczne bowiem traktowanie sprawy może doprowadzić do niepożądanych rozdźwięków, jako że niepodobna dawać w regulaminie wyczerpującego wyszczególnienia. Będą to zawsze tylko najbardziej typowe objawy naruszenia porządku obrad. Wobec tego bardziej może celowe jest ogólne postanowienie regulaminu, że naraża się na sankcję porządkową kto narusza powagę Walnego Zgromadzenia lub prawidłowość toku obrad, z pozostawieniem oceny zachodzącego przewinienia do uznania przewodniczącego.

Nasuwa się także postulat pewnej rozpiętości kar porządkowych, by umożliwić przewodniczącemu indywidualizowanie poszczególnych przypadków, a więc od upomnienia, przywołania do porządku i odebrania głosu (po dwukrotnem upomnieniu lub jednorazowem przywołaniu do porządku), jako kar pierwszego stopnia, do przywołania do porządku z zapisaniem do protokółu i wykluczenia z Walnego Zgromadzenia, jako kar drugiego stopnia.

Zarządzenia przewodniczącego w zakresie wymierzania kar pierwszego stopnia powinny być ostateczne, natomiast co do kar drugiego stopnia powinno przysługiwać prawo odwołania do Walnego Zgromadzenia. A idąc dalej, nasuwają się skutki prawne kary drugiego stopnia, utrzymanej uchwałą Walnego Zgromadzenia, powziętą bez żadnej dyskusji, w postaci ewentualnego pociągnięcia winnego niewłaściwego zachowania się na Walnem Zgromadzeniu do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Stanowić o tem będzie z mocy samego regulaminu Rada Notarjalna, rozważając, czy zachowanie winnego nie uchybiło powadze lub godności stanowiska notarjalnego (art. 44 pr. o not.).

W ten sposób, przy szerokim zakresie władzy porządkowej przewodniczącego i przy dostatecznej rozpiętości przysługujących mu środków represji oraz przy grożącej ponadto, w razie narażenia się na karę porządkową drugiego stopnia, odpowiedzialności dyscyplinarnej — porządek obrad Walnego Zgromadzenia będzie dostatecznie zawarowany.

Głosowanie. Sprawę regulują przepisy art. 29 §§ 1, 2 i 3 pr. o not. Pozostają do ułożenia w regulaminie sprawy następujące: dopuszczalność tajnego głosowania (poza wyborami do Rady Notarjalnej, gdzie jest ono nakazane przez prawo), sposób tajnego głosowania i wreszcie przeprowadzanie wyborów ściślejszych, jak to przewiduje art. 27 § 2.

Wydaje się, że tajne głosowanie powinno być dopuszczone w każdej sprawie, ilekroć zażąda tego przed głosowaniem określona ilość uczestników Walnego Zgromadzenia. Jest to zasada ogólna, stosowana zazwyczaj na wszelkich zgromadzeniach stanowiących, i nie widać racji, by od niej w naszym wypadku odstępować.

Sposób tajnego głosowania przez wywoływanie z listy i składanie kartek, opatrzonych znakiem urzędowym Rady Notarjalnej — zda się nie budzić wątpliwości.

Co do przeprowadzania ściślejszego głosowania przy wyborach, to nasuwa się droga stopniowego zmniejszania ilości kandydatów w stosunku do nieobsadzonych stanowisk (p. — *Kurman*, § 10).

Postanowienie regulaminowe o powołaniu przez przewodniczącego skrutatorów, którzy obliczają oddane głosy przy wyborach do Rady Notarjalnej — jest oczywiste.

Protokół. Prawo na tym punkcie milczy, przeto regulamin powinien dokładnie określić formę i treść protokółu. W każdym razie protokół powinien zawierać teksty zgłoszonych wniosków i powziętych uchwał. Porządek dzienny, lista obecności, usprawiedliwienia nieobecnych, zgłoszone w trybie art. 28 p. 6 wnioski i złożone ewent. na piśmie referaty — stanowić powinny załączniki do protokółu Podpisanie protokółu przez przewodniczącego i sekretarza lub sekretarzy należy uważać za wystarczające.

Celowy jest przepis (p. — *Dr. St. St.*, § 9), że członkowie Izby mogą przeglądać w lokalu Rady Notarjalnej protokóły Walnych Zgromadzeń i sporządzać z nich odpisy. Może wartoby zaznaczyć, że protokóły z załącznikami Rada Notarjalna przechowuje w osobnym zeszycie (w zeszywanej księdze protokółów).

Wykładnia i zmiany regulaminu. Wykładnia przepisów regulaminu powinnaby należeć do kompetencji prezydjum Walnego Zgromadzenia, które stanowiłoby większością głosów. Natomiast zmiana regulaminu, co jest ustalone, należy oczywiście do Walnego Zgromadzenia, ale może być postanowiona tylko w normalnym trybie, t. j. w drodze wniosku Rady Notarjalnej (art. 30 § 2 pr. o not.) zapowiedzianego w porządku dziennym.

W. N.

WNIESIENIE KAPITAŁU SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

KILKA SŁÓW ODPOWIEDZI P. LUDWIKOWI CICHOWICZOWI

W uzupełnieniu mojej pracy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością niech mi wolno będzie dać parę słów odpowiedzi na krytykę mego poglądu na kwestję stwierdzenia wniesienia kapitału zakładowego spółki w umowie spółkowej — w uwagach w. szan. p. Ludwika Cichowicza (patrz *Przegląd*, Nr. 14, 1933 r.).

Krytyka ta jest o tyle uzasadniona, iż niedostatecznie jasno oddałem swoją myśl. Chodziło mi o to, iż ustawodawca prawa o spółk. z o. o. dopuścił istnienie spółki wogóle (a nie spółki z ogr. odp.) w razie wniesienia kapitału zakładowego, już stwierdzonego w umowie spółkowej. Skoro w art. 3 mowa jest o ustanowieniu *władz spółki* (a nie „przyszłej“ spółki), skoro osoby, zgłaszające spółkę do rejestru, prawo nazywa „członkami zarządu“ — przed zarejestrowaniem spółki, a więc przed nabyciem przez nią osobowości prawnej, skoro wzorem prawa niemieckiego, dopuszczone jest działanie „*w imieniu spółki*“ przed jej zarejestrowaniem (art. 10 ust. 2), — stąd wniosek, iż o „spółce“ wogóle może być mowa przed nabyciem osobowości prawnej przez spółkę, jako skutku jej zarejestrowania, — wszakże pod warunkiem wniesienia kapitału zakładowego, bez którego nie może wogóle być mowy o żadnej spółce, spółka bowiem dąży do osiągnięcia celu gospodarczego przez wniesienie wkładu (porów. art. 546 Kod. Zob.).

Inna jest sprawa, jaka to będzie spółka, czy spółka z ogr. odp. czy też spółka prawa cywilnego (według orzecznictwa niemieckiego, przed zarejstrowaniem istnieje spółka prawa cywilnego, która przez zarejestrowanie ma zostać spółką z ogr. odp., orzecz. Sądu Rzeszy z 20 kwietnia 1904 r., 58, 55; *Crüger—Crecelius*, 6 wyd., str. 107, pod § 5). Otóż, aczkolwiek art. 5, traktujący o tem, co umowa spółki z ogr. odp. powinna zawierać, nie stanowi, aby należało stwierdzić, iż wymieniona w umowie wysokość kapitału zakładowego została wpłacona, — wystarcza bowiem oznaczenie, iż spólnicy „objęli“ udziały, — niemniej jednak do powstania spółki potrzebne jest wniesienie kapitału zakładowego, a przeto spółka nie powstaje, gdy takiego stwierdzenia niema i przez umowę nie powstanie jeszcze *żadna* spółka, gdy w umowie nie stwierdzi się wniesienia kapitału.

Jan Namitkiewicz.

JULJAN ŁADA

WYGAŚNIĘCIE ŹRÓDŁA DOCHODU
A ZGAŚNIĘCIE OBOWIĄZKU PODATKOWEGO

Ustawą z dn. 16 lipca 1920 r. zostało w calem Państwie Polskiem wprowadzone prawo o podatku dochodowym.

Jednolity tekst tego prawa ogłoszony został w Dzienniku Ustaw z roku 1925 Nr. 58, poz. 411.

W chwili powstania Państwa Polskiego obowiązywał w b. dzielnicach austrjackiej i pruskiej podatek dochodowy, w zaborze zaś rosyjskim uchwalona w dniu 6 kwietnia 1916 r. ustawa o podatku dochodowym z powodu opuszczenia przez władze rosyjskie b. Królestwa Polskiego nie została doń wprowadzona.

Stanowiąc prawo o podatku dochodowym, władze polskie wzorowały się na prawie pruskiem i zbliżonem do niego prawie austrjackiem. Nasze prawo o podatku dochodowym w pierwszych swych artykułach ustala: 1) podmiot podatku, t. j. osobę, którą państwo chce dotknąć podatkiem, czyli od której chce pobrać podatek; 2) przedmiot podatku, t. j. gospodarstwo, z którego podmiot ciągnie dochód; 3) podstawę opodatkowania, t. j. miarę, do której Skarb zastosowywa podatek i 4) kwotę podatku, względnie stopę podatku.

Z artykułu pierwszego ustawy widać, że podatek dochodowy opłacają osoby fizyczne lub prawne, o ile na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej posiadają nieruchomości, wykonują przedsiębiorstwa czy to handlowe, czy przemysłowe lub inne zajęcia, z których ciągną swe dochody, słowem obowiązkowi podatkowemu podlegają te osoby, które w roku podatkowym czerpią dochód z pewnego źródła ich gospodarstwa.

Ale dochody te, pobierane przez pewne osoby czy to z majątku nieruchomego, czy z kapitału, czy renty dożywotniej, czy z pracy fizycznej lub umysłowej, wtedy podlegają opodatkowaniu, gdy stanowią trwały, regularny, płynący z danego źródła czysty dochód, przenoszący 1.500 złotych, względnie 2.500 złotych na rok dla pojedyńczego płatnika (art. 2 i 3).

Dla obliczenia tego podatku ustawa za podstawę opodatkowania (art. 13) przyjmuje dochody, osiągnięte rzeczywiście w czasie miarodajnym do wymiaru podatku. Za czas miarodajny ustawa uważa rok kalendarzowy, względnie rok operacyjny czyli gospodarczy, poprzedzający rok podatkowy, w którym obywatel ma uiścić wymierzony mu podatek.

Przez podstawę więc opodatkowania należy rozumieć miarę czyli wysokość czystego dochodu, według której oblicza się stopa podatkowa, jaką podatnik ma zapłacić w roku podatkowym. Jeśli naprzykład właściciel nieruchomości, czerpiący czysty dochód z tej nieruchomości, opłacił podatek dochodowy za rok 1933 na podstawie dochodu z roku 1932, to nie znaczy według ustawy, że opłacił on dochody z nieruchomości, otrzymane w r. 1932, a rozumie się, że opłacił przypadający nań za rok 1933 podatek dochodowy. W danym przykładzie właściciel nieruchomości nie opłaca przychodów z danego roku, które podatkiem wcale obłożone nie są, a spełnia swój obowiązek podatkowy za dany rok. Obecnie lokatorzy płacą komorne na podstawie komornego przedwojennego z roku 1914; jeśli więc lokator zapłacił komorne za rok 1933 na podstawie komornego z roku 1914, to nie znaczy, że ten lokator zapłacił komorne za rok 1914, którego od niego nikt nie żądał i nie miał prawa żądać.

Zresztą ustawa z dn. 15 czerwca 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 67 poz. 521) w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej, wyraźnie stanowi, co należy rozumieć pod treścią art. 13 Ustawy z r. 1920. Ustawa z dnia 15 czerwca 1923 r. stanowi, że uchylają się postanowienia ustępów 3, 4, 6 § 9 Pruskiej Ustawy, dotyczące podstawy opodatkowania z przecięcia dochodu z trzech lat, a przyjmują się za podstawę dochody, osiągnięte w roku kalendarzowym, poprzedzającym rok podatkowy.

A więc w prawie pruskiem podstawą obliczenia podatku za dany rok podatkowy była przeciętna kwota dochodu z ostatnich trzech lat, poprzedzających rok podatkowy, i nikt w b. Księstwie Poznańskiem nie uważał, że, zapłaciwszy podatek za rok bieżący, zapłacił ten podatek wstecz za trzy lata ubiegłe. Tak samo teraz i u nas. Kto zapłacił podatek dochodowy za rok podatkowy 1933 i ma odpowiednie kwity Kasy Skarbowej, która zawsze zaznacza, za który rok podatkowy przyjęła pieniądze, to znaczy, że spełnił swój obowiązek podatkowy i żadnych zaległych podatków za ubiegły rok płacić nie jest obowiązany, bo zaległości nie ma.

Kwestja wykonania obowiązku podatkowego w danym roku jest niezmiernie ważna w razie śmierci podatnika lub utraty przezeń źródła dochodu.

Obowiązująca ustawa o tym przedmiocie mówi w art. 80, 81 i 84. Przytem ustawa w powyżej zacyto-

wanych artykułach ma na widoku trzy kategorje osób fizycznych i prawnych, a mianowicie:

1) nowopowstające na obszarze Polski towarzystwa i zakłady, obowiązane do publicznego składania rachunków, które ciągną dochody, podlegające opodatkowaniu;

2) osoby fizyczne i prawne, nie obowiązane do publicznego składania rachunków, które mają siędzibę zagranicą, a przybyły do Polski z zamiarem stałego zamieszkania i zarobkowania, lub prowadzenia pewnego procederu;

3) osoby fizyczne i prawne, które mają siedzibę na obszarze Państwa Polskiego i nie są obowiązane do publicznego składania rachunków.

Ustawa, jako ogólną zasadę, stanowi: zmiany, zachodzące w ciągu roku podatkowego w wysokości dochodu lub we wszystkich innych stosunkach podatnika, nie wpływają na zmianę podatku za odnośny rok podatkowy z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w art. 80 i 81 Ustawy.

Art. 80 i 81 Ustawy przewidują następujące wypadki: śmierć płacącego podatek, wyprowadzenie się z obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, utratę dochodu na obszarze Państwa Polskiego oraz zaniechanie działalności w ciągu roku podatkowego przez towarzystwa i zakłady prowadzące przedsiębiorstwa w Polsce.

Dla osób kategorji pierwszej, to jest nowopowstałych na obszarze Polski towarzystw i zakładów w razie zaniechania działalności, umorzenie podatku następuje, począwszy od następnego miesiąca po zaniechaniu (art. 81).

Dla osób kategorji drugiej obowiązek podatkowy gaśnie czy to z powodu śmierci, czy to wyprowadzenia się z obszaru Polski, lub utraty dochodów z końcem tego miesiąca, w którym wydarzenia te zaszły, a podatek umarza się, począwszy od bezpośrednio następującego miesiąca kalendarzowego (art. 80).

Na zmianę wysokości podatku dla osób fizycznych i prawnych kategorji trzeciej, prócz takich wydarzeń, jak śmierć podatnika i utrata dochodów, mają wpływ jeszcze pewne nieszczęśliwe okoliczności lub nadzwyczajne wydarzenia (art. 84), jak długotrwałe choroby, śmierć członków rodziny, wojna, powódź, grad, pożar i inne wydarzenia żywiołowe.

Stosownie do § 150 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 14 maja 1921 r. (Dz. Ust. 48, poz. 298) utrata źródła dochodu ma miejsce w wypadkach: utraty lub pozbycia się prawa użytkowania, zawalenia się lub zburzenia budynku czynszowego, zaniechania przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego, utraty kapitału, zgaśnięcia prawa do renty, usunięcia ze służby, utraty zdolności do pracy z powodu podeszłego wieku lub trwałej choroby i t. p.

Według tegoż § 150 nie należy umarzać więcej, aniżeli wypada ze stosunku pierwotnego podatku do podatku od zmniejszonego dochodu. Jeżeli np. ustalony przy wymiarze dochód, podlegający podatkowi, wynosił 40.000 zł., od tego dochodu zaś podatek był wymierzony w sumie 4440 zł., a dochód, zmniejszony wskutek nieszczęśliwych okoliczności obliczony został na sumę 4.000 zł., to podatek powinien być zmniejszony o całą różnicę zmniejszonego dochodu

$$(x : 4000 = 4440 : 40000, \text{ czyli } x = 444;$$
$$4440 - 444 = 3996 \text{ zł.})$$

czyli o 3996 zł.

Przy omawianiu powodów, wskutek których gaśnie dla podatnika obowiązek podatkowy, należy mieć na uwadze i charakter źródeł, z których płyną dochody, podlegające opodatkowaniu.

Dochody, ze względu na źródła ich pochodzenia, dzielą się: na fundowane czyli rzeczowe i na niefundowane czyli osobowe.

Dochód rzeczowy płynie z majątku gospodarza, np. z nieruchomości, kapitału pieniężnego i t. p., i płynie on zazwyczaj nieprzerwanie, bez względu na osobę właściciela tak, że nawet nie ustaje ani ze śmiercią, ani też w razie jego choroby lub niezdolność do pracy czy też braku pracy, ale zawsze, aby być opodatkowany, musi istnieć.

Inaczej się rzecz ma z dochodem osobowym. Dochód ten oparty jest na kapitale osobowym, jakim jest osobista praca człowieka bądź to fizyczna, bądź umysłowa, a więc płynie z osobistego zarobku. Dochód osobowy, będąc ściśle związany z dotyczącą go osobą, nie daje żadnej rękojmi trwałości, ustaje nietylko wraz ze śmiercią lub niemocą właściciela, lecz prócz tego, wskutek mnóstwa innych przyczyn, często gospodarczych, często obcych gospodarstwu, np. u robotników wskutek braku pracy, w wolnych zawodach wskutek tejże przyczyny lub utraty zawodu i t. p.

Gdy dochody fundowane mogą zmieniać właściciela i nadal płynąć i ulegać podatkowi, to dochody niefundowane nie mogą zmieniać właściciela: będąc nierozdzielnie związane z osobą właściciela, giną one, gdy właściciel umiera, gdy utraca zdolność do pracy, lub traci zawód wskutek dymisji, wtedy bowiem przedmiot wraz z podstawą opodatkowania ginie i obowiązek podatkowy się kończy. Gdy niema pracy, niema dochodu, a więc niema przedmiotu opodatkowania, niema i podatku.

To też rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 maja 1921 r. w § 5 słusznie wyjaśnia, że opodatkowanie spadków wakujących rozciąga się tylko na dochody, które nie gasną ze śmiercią spadkodawcy.

Tak więc w zawodach wyzwolonych, jak u lekarzy, adwokatów, notarjuszów, inżynierów lub robot-

ników i innych pracowników, utrzymujących się z pracy umysłowej czy fizycznej, wskutek śmierci pracownika lub utraty przezeń pracy czy zawodu, wygasa źródło dochodów, a co za niem w ślad idzie, znika bezwzględnie i bezpowrotnie obowiązek podatkowy, a podatek wymierzony umarza się od chwili w artykułach 80, 81 ustawy wskazanej, niezależnie od zapatrywania i woli komisji szacunkowej lub jej przewodniczącego, a z samego prawa, na mocy ustawy.

Nie należy wytężać całej uwagi na treść art. 13 i 14 ustawy o podatku dochodowym, a niedbale pomijać zagłówek tych artykułów pod nazwą: „podstawa opodatkowania", bo w ustawie nic nie pomieszcza się bez potrzeby i napróżno. Właśnie artykuły 13 i 14 stanowią podstawę opodatkowania obywateli, stanowią miarę, według której mierzy się wysokość opodatkowania obywateli za dany rok podatkowy, a nie stanowią one wcale o wstecznem działaniu ustawy.

Kto zapłacił podatek dochodowy za rok podatkowy, ten obowiązek swój spełnił. Kto utracił zawód, ten z chwilą utraty zawodu utracił źródło dochodu, a z niem skończył się i obowiązek podatkowy.

Według § 140 rozporządzenia Ministra Skarbu w przedmiocie przepisów wykonawczych o podatku dochodowym, osoby fizyczne i prawne przestają podlegać obowiązkowi podatkowemu z końcem tego roku, w którym zaistniały okoliczności, uzasadniające zgaśnięcie obowiązku podatkowego, z wyjątkiem, trzeba dodać, wypadków śmierci i utraty źródła dochodu, które sprawiają, że obowiązek podatkowy wygasa z końcem miesiąca, w którym te wypadki zaszły.

*

W powyższym wywodzie poruszył p. Juljan Łada praktycznie w obecnej chwili aktualne i doniosłe zagadnienie, które sformułowane być może w sposób następujący: Czy wygaśnięcie źródła dochodu powoduje zgaśnięcie obowiązku podatkowego w zakresie podatku dochodowego?

Kwestję tę roztrząsał ostatnio Najwyższy Trybunał Administracyjny i odpowiedział na powyższe pytanie przecząco. Odpowiedni wyrok N. T. A. ogłoszony został w Nr. 4 czasopisma Orzecznictwo Sądów Najwyższych i opatrzony glossą prof. Jerzego Michalskiego, b. Ministra Skarbu, który poddaje krytyce stanowisko N. T. A. Wyrok ten wraz ze streszczeniem glossy podamy w następnym numerze. (Red.).

Ś. P. LUDWIK MIDOWICZ

W dniu 16 marca b. r. zmarł w Krakowie ś. p. Dr. Ludwik Midowicz, notarjusz.

Urodzony w r. 1887, pochodził z rodziny o wzniosłych tradycjach patrjotyczno-obywatelskich. Ojciec jego, powstaniec z roku 1863, był również notarjuszem, a przy tem posłem do Sejmu Krajowego we Lwowie.

Po ukończeniu gimnazjum w Rzeszowie, a następnie studjów prawniczych w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i uzyskaniu tamże stopnia doktora praw, poświęcił się ś. p. Midowicz zawodowi notarjalnemu, przyczem odbywał praktykę między innymi także w kancelarji ś. p. Dr. T. Starzewskiego, notarjusza i Prezesa Izby Notarjalnej w Krakowie. W czasie tym, bezpośrednio przed wojną brał czynny udział w pracach „Sokoła" krakowskiego, a zawsze pełen zapału dla sprawy niepodległości Ojczyzny był gorącym sympatykiem i organizatorem tworzących się tam wówczas drużyn strzeleckich.

Po wojnie, którą spędził na froncie rosyjskim, a następnie włoskim, doszedszy do stopnia kapitana, został ś. p. Midowicz mianowany notarjuszem w Głogowie, a następnie w roku 1923 w Krakowie, gdzie pracował do śmierci.

Nie opuszczając umiłowanego „Sokoła", którego był ostatnio wiceprezesem, pracował także jako członek Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, służąc instytucji tej, a przytem wielu innym instytucjom oświatowym i dobroczynnym, jak np. Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, Związkowi Młodzieży Rękodzielniczo-Przemysłowej, „Rodzinie Sierocej" i t. d. zawsze bezinteresownie poradą prawną i pracą także w zakresie swojego zawodu.

Zawsze czynny, pełen szlachetnej inicjatywy i ofiarności, w pracy tak zawodowej jak i społecznej niestrudzony, wysoce koleżeński, na nędzę ludzką wrażliwy i z doraźną pomocą jej spieszący, a przytem skromny i unikający rozgłosu, pozyskał sobie ś. p. Midowicz miłość i poważanie u tych, co go znali, nie wyłączając jego pracowników biurowych, których zawsze traktował z przyjacielską serdecznością i prawdziwie ojcowską wyrozumiałością.

To też przedwczesna Jego śmierć, spowodowana krótką, lecz ciężką chorobą serca, wywołała powszechny żal, bo odszedł od nas człowiek dobry, prawy i szlachetny. Cześć Jego pamięci!

WYKAZ NOTARJUSZÓW w RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P. — STR. 24.

PROSIMY O NADSYŁANIE SPROSTOWAŃ DO SPISU NOTARJUSZÓW drukowanego W PRZEGLĄDZIE NOTARJALNYM

MARJAN KURMAN

PRZEPISY KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

DOTYCZĄCE CZYNNOŚCI NOTARJALNYCH I HIPOTECZNYCH

Licytacja kolei żelaznej. — Art. 738.

Licytacja pola górniczego. — XII przep. wprow. prawo o sąd post. egz.

Licytacja ruchomości. — Art. 598 i następne.

W przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, jego małżonek i dzieci oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym (art. *606*).

„ może się odbyć w miejscu, gdzie się znajdują ruchomości, bądź na wniosek jednej ze stron w innem miejscu, jeżeli to może dać korzystniejszy wynik *(art. 601).* Obwieszczenie o licytacji — art. 602 i nast. Przetarg — *art. 605 i nast.*

Komornik udzieli przybicia, czyli przyzna własność sprzedanej ruchomości osobie, która zaofiarowała najwyższą cenę, jeżeli po trzykrotnem wezwaniu do dalszych postąpień nikt więcej nie zaofiarował *(610).*

Nabywca ruchomości na licytacji obowiązany jest całą cenę nabycia, jeżeli ta nie przewyższa 5.000 zł., uiścić natychmiast po udzieleniu mu przybicia. Jeżeli ceny nie uiści, traci prawa, wynikające z przybicia, i nie może uczestniczyć nadal w licytacji, a komornik wznowi niezwłocznie przetarg na tę samą ruchomość, rozpoczynając od ceny wywołania. Sąd na wniosek komornika nałoży na nabywcę, który nie uiścił natychmiast całej sumy, grzywnę w wysokości jednej piątej części ceny (art. *612).*

Jeżeli cena nabycia przewyższa sumę 5.000 zł., nabywca powinien złożyć natychmiast 1/5 część tej ceny, nie mniej jednak, niż 5000 złotych, resztę zaś do godziny 12 dnia następnego; jeżeli nie zapłaci, traci złożoną 1/5 część, licytacja zaś uznana będzie za niedoszłą do skutku (art. *613).*

Nabywca, jeżeli jest jedynym wierzycielem egzekwującym, ma prawo swoją wierzytelność zaliczyć na cenę nabycia (art. 619).

Licytacja papierów na okaziciela, pieniędzy zagranicznych i innych ruchomości, mających cenę targową lub giełdową— art. 600.

Licytacja ruchomości niedoszła do skutku. — Art. 608, 613, 616 i 617.

Licytacja druga ruchomości. — art. 616 i 617 — w ciągu dwu tygodni po niedojściu do skutku pierwszej (616).

Licytacyjne warunki przy sprzedaży nieruchomości. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest *złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej* części sumy oszacowania w gotowiźnie lub w papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich [1]). *Papiery wartościowe* przyjmowane są w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej (art. *686). Nie składają rękojmi Skarb Państwa,* zakłady i przedsiębiorstwa państwowe, *zastawnik i wierzyciel hipoteczny,* jeżeli roszczenia ich przenoszą wysokość rękojmi, a nadto *jeżeli inne wierzytelności, korzystające z pierwszeństwa przed niemi, są niższe od ceny wywołania o sumę nie mniejszą od wymaganej rękojmi* (art. *688).*

Najniższa suma, za którą nieruchomość można nabyć na pierwszej licytacji, wynosi trzy czwarte części sumy oszacowania (cena wywołania) (art. *689).*

Licytacyjnych warunków wykonanie przy sprzedaży nieruchomości. — Nabywca winien w ciągu *dwóch tygodni po uprawomocnieniu się postanowienia o przybiciu* złożyć do depozytu sądowego cenę nabycia *z ustawowemi odsetkami* od dnia przybicia z potrąceniem rękojmi, złożonej w gotowiźnie (art. *690).*

Zaliczenie wierzytelności hipotecznej może nastąpić za zgodą wierzyciela, którego wierzytelność znajduje zaspokojenie w cenie nabycia. Zgoda ta winna być *odpowiednim aktem*[1]) *stwierdzona przed sądem w terminie* (art. 690), w którym nabywca ma obowiązek uiścić cenę nabycia (art. *691).*

Nabywca może na poczet ceny zaliczyć i swoją wierzytelność, o ile znajduje ona zaspokojenie w cenie nabycia (tenże art.).

Jeżeli licytant nieruchomości nie wykona w terminie warunków licytacyjnych — art. 692 — Co się wtedy stanie z rękojmią mówi tenże artykuł. A jeżeli licytant nie składa rękojmi i nie wykona warunków licytacyjnych — rękojmia będzie od niego ściągnięta (art. 692).

Nabywca może w ciągu tygodnia po licytacji zrzec się kupna nieruchomości — jeżeli przedmiot nabycia w ciągu ostatnich trzech dni przed ukończeniem licytacji uległ takiemu pogorszeniu, że stracił na wartości więcej, niż dziesiątą część sumy oszacowania, chyba że nabywca w chwili zaofiarowania ceny o tem wiedział, albo, że uległy pogorszeniu przedmioty od szkody ubezpieczone (art. 694).

Licytacja. — Zmiana warunków ustawowych, dotyczących licycji (obniżenie rękojmi — oznaczenie dłuższych terminów uiszczenia ceny nabycia) na wniosek wierzyciela, dłużnika lub uczestnika, złożony w ciągu tygodnia od daty doręczenia zawiadomienia o terminie licytacji, może być uwzględniona przez sąd w zasługujących na to wypadkach (art. 697).

„ Jeżeli ma być sprzedanych *kilka nieruchomości,* lub części jednej nieruchomości, dłużnik ma prawo wskazać *kolejność,* w jakiej przetarg ma być przeprowadzony (art. *701).*

„ *W przetargu nie mogą uczestniczyć:* sędzia, pod którego nadzorem odbywa się licytacja, komornik, ich małżonkowie i dzieci, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nieruchomość na licytacji nabyć tylko za zezwoleniem władzy, a tego zezwolenia nie złożyły, oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym (art. *702).*

Licytant jeden. — Stawienie się jednego licytanta wystarcza do odbycia przetargu, jeżeli licytant ten zaofiarował przynajmniej cenę wywołania (art. *702).*

Licytantów brak. — Jeżeli na licytacji nikt nie przystąpił do przetargu (art. *709)* — komornik na wniosek wierzyciela wyznaczy drugą licytację, na której cenę wywołania stanowi 2/3 *części sumy oszacowania.* Cena ta jest najniższą, za którą można nabyć nieruchomość *(tenże art.).*

„ *Jeżeli również na drugiej licytacji nikt nie przystąpił do przetargu,* wówczas wierzyciel egzekwujący, jak również każdy wierzyciel hipoteczny ma prawo objąć nieruchomość na własność w cenie nie niższej *od trzech czwartych części sumy oszacowania* (art. *710).* Wniosek o objęcie wierzy-

[1]) Dz. Ust. Nr. 17, rok 1928, poz. 141.

[1]) Prawodawca mówi „aktem", a zatem aktem notarjalnym.

ciel winien złożyć sądowi w ciągu tygodnia po licytacji, składając jednocześnie i rękojmię, jeżeli go ustawa od niej nie zwalnia (tenże art.).

Jeżeli kilku wierzycieli składa wniosek o objęcie, pierwszeństwo służy temu, kto zaofiarował wyższą cenę, a przy równych cenach temu, czyja należność jest większa (tenże art.).

Jeżeli *po drugiej licytacji* żaden z wierzycieli nie objął nieruchomości na własność, postępowanie egzekucyjne umarza się i *nowa egzekucja* z tej nieruchomości może być wszczęta *dopiero po upływie roku (art. 711).*

Licytacja. — Przybicie. Po zamknięciu przetargu sąd w osobie sędziego, pod którego nadzorem odbywa się licytacja, wyda postanowienie co do przybicia na rzecz licytanta, który zaofiarował najwyższą cenę, po wysłuchaniu tak jego jak i obecnych: wierzyciela, dłużnika i uczestników (art. *713).*

Postanowienie o przybiciu będzie *ogłoszone* niezwłocznie po ukończeniu przetargu. Jednakże ogłoszenie może być *odroczone* najdalej na tydzień, jeżeli postanowienie *zależy od wyników dowodu,* który niezwłocznie nie może być przeprowadzony, jak również z innych ważnych przyczyn (art. *714).*

Ponadto, jeżeli *skargi,* zarzuty lub zażalenia, *wniesione w toku postępowania egzekucyjnego, nie są jeszcze rozstrzygnięte prawomocnie,* sąd może wstrzymać się z wydaniem postanowienia o udzieleniu przybicia (art. *714).*

Jeżeli przybicie nie następuje niezwłocznie po przetargu, Sąd na wniosek nabywcy może ustanowić *zarządcę nieruchomości* (tenże art.).

Jeżeli sąd odmówił przybicia, komornik na wniosek wierzyciela wyznaczy nowy termin licytacji *(art. 717).*

Na wniosek wierzyciela, uczestnika lub nabywcy Sąd po przybiciu odejmie zarząd dłużnikowi i ustanowi *zarządcę nieruchomości* (art. *718).*

Licytacja statku. — Art. 752 i 753.

Nabywca praw, objętych sporem procesowym, nie może wejść do procesu na miejsce zbywcy bez zezwolenia strony przeciwnej (art. 210).

Nabywca, który nie uzyskał przysądzenia nieruchomości, obowiązany jest *złożyć rachunek z zarządu.* Sąd po sprawdzeniu rachunku orzeka co do zwrotu złożonej przez nabywcę sumy. Przypadająca od nabywcy z tytułu zarządu należność będzie pokryta *z pierwszeństwem* przed innemi jego zobowiązaniami z *kwot pieniężnych, złożonych* na poczet ceny *poza rękojmią* (art. 719).

Własność sprzedanej nieruchomości przechodzi na nabywcę od dnia ogłoszenia, bądź doręczenia postanowienia o udzieleniu przybicia. Od tego również dnia należą do niego pożytki, osiągane z nieruchomości (art. 720).

„ Patrz również *kolejność przetargu nieruchomości.*

Nadlicytacja. — W ciągu *tygodnia* od dnia przybicia, każdy, kto ma prawo do uczestniczenia w przetargu, może w piśmie, złożonem sądowi, zaofiarować za nieruchomość cenę co najmniej o jedną czwartą część wyższą od ceny, w której przybicie nastąpiło.

Zgłaszający zaofiarowanie wyższej ceny (nadlicytant) powinien złożyć jednocześnie do depozytu sądowego rękojmię w wysokości piątej części ceny, którą zaofiarował.

Od złożenia rękojmi nikt nie jest zwolniony.

Dopóki podanie nadlicytanta nie zostało odrzucone, podlega zawieszeniu bieg terminu do uiszczenia ceny nabycia przez licytanta, który uzyskał przybicie (art. *725).*

Do nadlicytacji nikt więcej, prócz licytanta i nadlicytanta dopuszczony nie będzie (art. 726).

Przysądzenie własności. Po licytacji, uprawomocnieniu się przybicia i po wykonaniu przez nabywcę lub jego następcę prawnego warunków licytacyjnych sąd na wniosek wyda postanowienie o przysądzeniu własności. Postanowienie to jest *tytułem do wpisu prawa własności w księdze hipotecznej* na rzecz nabywcy oraz tytułem egzekucyjnym do wprowadzenia go w posiadania nieruchomości (art. *728).*

Postanowienie o przysądzeniu własności wraz z planem podziału jest *tytułem do wykreślenia w księdze hipotecznej praw,* które według planu podziału hipotecznie wygasły (art. *729).*

Na podstawie samego postanowienia o przysądzeniu wykreśla się wszystkie wierzytelności, obciążające nieruchomość, *jeżeli w postanowieniu stwierdzono uiszczenie przez nabywcę całej ceny nabycia gotowizną (tenże art.).*

Rozporządzenia czynszem (czyli odstąpienie czynszu) najmu lub dzierżawy, dokonane przez dłużnika, obowiązują nabywcę, o ile nie przekraczają kwartału kalendarzowego, w którym nastąpiło przybicie. *To samo dotyczy pobrania naprzód czynszu najmu (przez dłużnika) za czas nie dłuższy,* niż jeden kwartał, a czynszu z tytułu dzierżawy — za czas nie dłuższy, niż pół roku (art. 722).

Nadzorcy sądowi (nadzór nad zarządem). — Prawa ich i obowiązki art. 771 i następne.

Najmu przedmiot. — Sprawa o wydanie przedmiotu najmu w terminie, w którym najem wygasa, może być wniesiona do sądu jeszcze przed tym terminem (art. 385).

Nakazowe postępowanie. — Art. 458 i następne.

Nakaz zapłaty może być wydany przeciwko pozwanemu, jeżeli żądanie jest uzasadnione w całości dołączonemi do pozwu *dokumentami,* bądź publicznemi, sporządzonemi przez władze lub urzędy polskie, bądź prywatnemi, na których *podpisy uwierzytelnione* są przez sąd lub przez notarjusza w Polsce (art. *458*), bądź *wekslami lub czekami,* mającemi wszelkie warunki ważności i nienasuwającemi podejrzenia co do prawdziwości (art. *459*). Nakaz na rzecz osoby, która z wekslu lub czeku nie jest bezpośrednio uprawniona, wydać można jedynie wówczas, gdy przejście prawa na nią udowodnione jest dokumentami, jak wyżej (art. *459).* Jeżeli z samego dokumentu, wekslu lub czeku wynika, że przeciwko roszczeniu mógłby być podniesiony zarzut przedawnienia, nakaz wydać można jedynie wówczas, gdy powód udowodni w pozwie przerwanie lub wstrzymanie biegu przedawnienia dokumentami publicznemi lub uwierzytelnionemi (art. *460*). Nakaz bez wezwania pozwanego wydaje sąd w osobie jednego sędziego bez rozprawy, (art *462).* Nakaz taki stanowi *tytuł zabezpieczenia,* a jeżeli był wydany *na podstawie wekslu lub czeku, staje się nadto natychmiast wykonalny* z upływem terminu, udzielonego do zaspokojenia roszczenia (art. 463). Sąd na wniosek pozwanego może wstrzymać wykonanie nakazu (art. *463*). Nakaz prawomocny ma skutki wyroku prawomocnego (art. *463).*

Nakaz zapłaty *w sądzie grodzkim* może *być wydany do wysokości tysiąca złotych,* bez rozprawy i bez wezwania pozwanego, o ile tylko z samej osnowy pozwu nie wynika, że roszczenie jest bezzasadne, bądź zawisłe od świadczenia wzajemnego, i o ile pozwany jest w kraju i miejsce jego pobytu jest wiadome (469 i 475). Sprzeciw pozwanego, wniesiony w dowolnej formie, nawet bez przytoczenia faktów i dowodów w ciągu dwu tygodni od wręczenia mu nakazu wywołuje ten skutek, że nakaz moc swą traci (470 — 473).

Niemożność egzekucji — (art. 567, 758 K. P. C. LXXII egz.).

Niepiśmienny. — (Art. 90 i 137 § : 3).

Obce prawo. — Jeżeli zachodzi potrzeba stosowania prawa obcego, sąd zasięgnie opinji Ministra Sprawiedliwości, o ile prawo to nie jest sądowi znane, albo nie zostało stwierdzone w toku postępowania (art. *345).*

Odkupu prawo. — Mający prawo odkupu winien być zawiadomiony o terminie opisu i oszacowania nieruchomości (art. 668).

Ograniczenie egzekucji. — Uposażenie *służbowe* i *emerytalne pracowników samorządowych,* djety *posłów i senatorów,* wynagrodzenie *pracowników umysłowych i robotników, alimenty, renty za utratę zdolności do pracy, ubezpieczenia, wsparcia:*

do 100 zł. włącznie miesięcznie wolne są od egzekucji; od 100 zł. do 1200 zł. miesięcznie podlegają egzekucji w 1/5 części, a na zaspokojenie należności alimentowych także w drugiej piątej części; od 1200 wzwyż podlega ponadto cała połowa przewyżki;

a na *zaspokojenie należności alimentarnych* — również i druga połowa. (art. 575).

Omyłka pisarska i inne. — Sąd może na posiedzeniu niejawnem sprostować w wyroku niedokładności, omyłki pisarskie, rachunkowe, lub inne oczywiste omyłki (art. *369*).

Oprocentowanie znajdującej się w depozycie sądowym kwoty pieniężnej. Złożona w postępowaniu egzekucyjnem kwota, jeżeli nie podlega wydaniu niezwłocznemu, na wniosek strony interesowanej, może być złożona przez sąd na oprocentowanie (art. 547).

Oszacowanie nieruchomości. — Art. 655, 666—675, 711, egz. IX. — Patrz również: Egzekucja.

Oszacowanie nieruchomości umowne. — *Dłużnik* nie może sprzeciwić się oszacowaniu ustalonemu w umowie z wierzycielem, *uczestnicy* (665) zaś nie mogą żądać, aby oszacowanie było wyższe od oszacowania umownego (art. *671).*

Pełnomocnictwo sądowe — może być wydane jedynie adwokatowi, a z pośród nieadwokatów tylko spółuczestnikom sporu oraz osobom, sprawującym zarząd majątku lub interesów stron, wreszcie ich rodzicom, małżonkowi, rodzeństwu lub dzieciom (art. 85).

Zastępstwo stron wyłącznie przez adwokatów obowiązuje w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, Sądami Apelacyjnemi i Sądami Okręgowemi, jako pierwszą instancją; a w sprawach wszczętych przed sądami grodzkiemi zastępstwo przez adwokatów obowiązuje dopiero poczynając od założenia środka odwoławczego do Sądu Najwyższego (art. *86*).

Obowiązkowe zastępstwo adwokackie nie ma zastosowania przed *sędzią* wyznaczonym (252, 86) i *sądem wezwanym* (też artykuły) oraz w sekretarjacie sądowym (art. 86).

Zastępstwo adwokackie nie obowiązuje następujących osób, gdy działają, czy to jako strony, czy też jako ich zastępcy, a mianowicie adwokatów, sędziów, prokuratorów, profesorów i docentów prawa polskich szkół akademickich, jak również stałych urzędników referendarskich Prokuratorji Generalnej i mających kwalifikacje sędziowskie lub adwokackie notarjuszów (art. *87).*

Pełnomocnictwo *może być ogólne* do prowadzenia *wszystkich spraw,* albo do prowadzenia *poszczególnych spraw,* albo *do niektórych tylko czynności procesowych* (art. 88).

Sąd, może w razie wątpliwości zażądać notarjalnego uwierzytelnienia na pełnomocnictwie podpisu strony (art. 89).

Za stronę, która nie umie lub nie może się podpisać, podpisze pełnomocnictwo osoba, przez nią upoważniona, z wymienieniem przyczyny, dla której strona sama się nie podpisała (art. *90*).

Pełnomocnictwo procesowe upoważnia z samej ustawy: do wszystkich czynności procesowych, łączących się ze sprawą, obejmuje ono powództwo wzajemne, skargę o wznowienie postępowania i postępowanie, wywołane ich wniesieniem, jako też wniesieniem pozwu interwencyjnego przeciwko mocodawcy, do wszelkich czynności, dotyczących zabezpieczenia i egzekucji, do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi, do zawarcia ugody, zrzeczenia się, albo uznania i do odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej (art. 91).

W sprawach z obowiązkowem zastępstwem adwokackiem pełnomocnictwo procesowe nie może być ograniczone. Można jednak i adwokata ograniczyć co do zawarcia ugody, zrzeczenia się, albo uznania (art. *91*).

Pełnomocnictwo, obejmujące szerszy zakres, niż przewidziany dla pełnomocnictwa procesowego, jak również pełnomocnictwa do poszczególnych czynności procesowych, zakres ich, czas trwania i skutki oceniać należy według treści pełnomocnictw oraz przepisów prawa prywatnego (art. *93).*

W razie wypowiedzenie pełnomocnictwa adwokat jest obowiązany zastępować stronę jeszcze przez dwa tygodnie. Każdy inny pełnomocnik powinien, mimo wypowiedzenia, przez ten sam czas działać za mocodawcę, jeżeli to jest konieczne do uchronienia go od niekorzystnych skutków prawnych (art. *95*).

W razie śmierci strony lub utraty przez nią zdolności procesowej pełnomocnik procesowy działa do czasu zawieszenia postępowania (art. *96*).

W postępowaniu sądowem o *wykonalności wyroku sądu polubownego* lub ugody i zaopatrzenia ich odpowiednią klauzulą zastępstwo stron przez adwokatów nie jest obowiązkowe (art. *502*).

Po wniesieniu pozwu sąd *może dopuścić* tymczasowo *do podjęcia naglącej czynności* procesowej osobę, *niemogącą narazie przedstawić pełnomocnictwa* (art. *97*).

Pełnomocnictwo do udziału w przetargu powinno być stwierdzone dokumentem *publicznym* albo prywatnym z podpisem uwierzytelnionym. Jednakże *dla adwokata* wystarcza pełnomocnictwo z podpisem *prywatnym,* (art. *703*).

Pierwokupu prawo mający winien być zawiadomiony o terminie opisu i oszacowania nieruchomości (art. 668).

Pierwszeństwo zaspokojenia. — Przepisy o egzekucji i o pierwszeństwie zaspokojenia.

Pisma procesowe za nieumiejącego lub niemogącego podpisać podpisze osoba przez niego upoważniona z wymienieniem przyczyny, dla której sama się nie podpisała (art. 137).

Podjęcie egzekucji. — art. 557, 559, 562.

Podział sumy, uzyskanej przez egzekucję ruchomości — art. 790—797.

Osobom interesowanym wolno umówić się o inny sposób podziału, niż przewidziany w K. P. C. (793). Patrz Klasyfikacje.

Podział sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości — art. 798—808.

Podział sumy uzyskanej ze sprzedaży kolei żelaznej. — art. 808.

Podział sumy uzyskanej ze sprzedaży statku. — art. 808.

Podział sumy uzyskanej ze sprzedaży własności górniczej. — art. 808.

Podział sumy uzyskanej z zarządu przymusowego nieruchomości — art. 809 — 811.

(d. c. n.).

DZIAŁ URZĘDOWY

OBWIESZCZENIA RAD NOTARJALNYCH

Z RADY NOTARJALNEJ W POZNANIU

OKÓLNIK Nr. 2.

Dotyczy: Obwieszczenia Rady Notarjalnej i Ubezpieczenia przymusowego.

I. W „Przeglądzie Notarjalnym" utworzono stałą rubrykę pod tytułem „Dział Urzędowy Obwieszczeń Rad Notarjalnych". W rubryce tej ogłaszane będą wszystkie urzędowe enuncjacje Rady Notarjalnej. Na posiedzeniu Rady Notarjalnej dnia 11 marca 1934 r. uchwalono, że wszystkie obwieszczenia Rady Notarjalnej, które zamieszczone będą w dziale urzędowym „Przeglądu Notarjalnego" mają moc prawną. Obwieszczenia te — poza wypadkami, w których prawo o notarjacie zastrzega doręczanie zawiadomień — uważane będą za należycie promulgowane i bezwzględnie obowiązujące.

O tem zawiadamiam PP. Notarjuszów, zastępców notarjuszów i aplikantów notarjalnych.

II. Najbliższe zwyczajne Walne Zgromadzenie Notarjuszów, które ma się zebrać w miesiącu maju 1934 r. (art. 27 prawa o notarjacie) będzie zajmowało się również sprawą ubezpieczenia przymusowego na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy Członków Izby Notarjalnej (art. 22 § 1 i art. 28 L. 4. Pr. o Not.).

W powyższej sprawie, wedle treści komunikatu p. t. „Ubezpieczenie Notarjuszów", zawartego w „Przeglądzie Notarjalnym" Nr. 5 z 1934 r. str. 18, podjęte zostały prace przygotowawcze przez Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarjalnych.

Do opracowania projektu ubezpieczenia notarjuszów konieczne są dane ścisłe co do wieku wszystkich Członków Izby Notarjalnej. Ponieważ Rada Notarjalna nie posiada dokładnych danych w tym względzie, przeto zwraca się do Członków Izby Notarjalnej, aby podali dokładną datę swych urodzin na kwestjonarjuszu personalnym, którego wszystkie rubryki należy szczegółowo wypełnić i do 8 dni mnie nadesłać.

Prezes Rady Notarjalnej:

(—) Dr. Jeszke.

Poznań, dnia 24 marca 1934 r.

Z RADY NOTARJALNEJ WE LWOWIE

Rada Notarjalna we Lwowie której skład podaliśmy w Nr. 7 (str. 3), ukonstytuowała się, jak następuje:

Prezes — *Kazimierz Sokol,* Wiceprezes — *dr. Wawrzyniec Typrowicz,* skarbnik — *Marjan Szefer;*

sędziowie dyscyplinarni: dr. *Jan Beynarowicz,* dr. *Włodzimierz Sawicki,* dr. *Henryk Szymusik,* dr. *Bolesław Trzos;*

rzecznicy dyscyplinarni: *Franciszek Górski, Marjan Szefer.*

Na delegatów do Komisji egzaminacyjnej dla egzaminów notarjalnych Rada wyznaczyła członków Izby: *Stanisława Eminowicza* (Złoczów), *Zenobiusza Kopystiańskiego* (Lwów), *Włodzimierza Korczyńskiego* (Żółkiew), *Eugenjusza Kuzię* (Sambor), *Albina Limonowskiego* (Dolina), *Romana Łahodyńskiego* (Szczerzec), *Adolfa Nitarskiego* (Busk), *Gustawa Ostrowskiego* (Złoczów), dr. *Józefa Wierzbickiego* (Uhnów) i *Stanisława Witwickiego* (Rawa Ruska).

Z RADY NOTARJALNEJ W WILNIE

W uzupełnieniu wzmianki: „Delegaci Rady i ich uprawnienia" (Nr. 7, 1934 r. str. 18) donosimy dodatkowo, że delegatem Rady Notarjalnej w Wilnie dla okręgu Sądu Okręgowego w Nowogródku wyznaczony został p. Not. *Wacław Nowicki.*

KWESTJONARJUSZ REWIZJI KANCELARJI NOTARJALNYCH

USTALONY PRZEZ RADĘ NOTARJALNĄ W WARSZAWIE

W wykonaniu postanowienia art. 38 pr. o not. Rada Notarjalna ustaliła kwestjonarjusz rewizji (zwyczajnej) kancelarji notarjalnych. Kwestjonarjusz ten w 14 działach obejmuje całokształt przejawów działalności notarjusza, a to zgodnie z przepisem § 2 art. 38 pr. o not., który żąda przeprowadzenia conajmniej raz na trzy lata gruntownej rewizji każdej kancelarji w okręgu Izby Notarjalnej.

Ze względów informacyjnych podajemy poniżej pełny tekst kwestjonarjusza rewizyjnego w dosłownem brzmieniu:

1. *Lokal.* Czy mieści się w gmachu Hipoteki, czy też w domu prywatnym, czy odpowiada potrzebom i powadze urzędu, czy łączy się z mieszkaniem prywatnem notarjusza. Czy szyldy, umieszczone nazewnątrz kancelarji, odpowiadają przepisom.

2. *Skład osobowy kancelarji.* Osoba asesora, zastępcy pod względem kwalifikacji zawodowych, ilość osób zatrudnionych w kancelarji, uposażenie personelu, czy w kancelarji pracuje aplikant, jak dawno, z jakiemi postępami.

3. *Godziny urzędowania.* Czy odpowiadają przepisanym.

4. *Bezpieczeństwo aktów, dokumentów i pieniędzy.* Czy akta i dokumenty przechowywane są w zamkniętych szafach, gdzie przechowywane są papiery wartościowe, pieniądze skarbowe, komunalne i depozytowe, czy nie są lokowane w bankach prywatnych, w jaki sposób przechowywane są pieczęcie, jak zabezpieczone są akta na wypadek pożaru.

5. *Przechowywanie akt (art. 111, 114, 115 Pr. o N.).* Z ilu lat przechowywane są akta w kancelarji, czy oryginały aktów z lat poprzednich (do roku 1934) są oprawione w porządku chronologicznym, ponumerowane, oparafowane i zamknięte przez notarjusza, czy oprawione są w zeszyty odpisy protestów z lat poprzednich, czy zgodność tych odpisów z oryginałami jest przez notarjusza poświadczona.

6. *Prowadzenia ksiąg (art. 117, 118, 119, 120, 121).* Czy wpisy do repertorjum odpowiadają ściśle wymogom przepisów art. 117, czy są miesięczne zamknięcia podpisane przez notarjusza ze wskazaniem dat wniesienia do skarbu i gmin pobranych sum i numerów kwitów, czy w rubryce wynagrodzenia notarjusza wpisywane są ściśle należności przypadające według taksy, czy kwitowany jest odbiór wypisów i odpisów aktów, czy w wypadkach obniżenia taksy są adnotacje o zezwoleniu Rady, a w wypadkach niepobrania wynagrodzenia czy została w przepisanym terminie trzydniowym powiadomiona Rada.

Czy w księdze protestów zachowana jest chronologiczna kolejność wpisów i numeracji, czy odbiór protestów jest kwitowany, czy są miesięczne zamknięcia podpisane przez notarjusza ze wskazaniem dat wniesienia do skarbu i gmin pobranych sum, czy prawidłowo obliczane i wpisywane są koszty protestów.

Czy jest i w jaki sposób prowadzona księga inkasa weksli, czy są w niej miesięczne zamknięcia, czy koszty inkasa są prawidłowo obliczane i wpisywane.

Czy księga przychodów i rozchodów prowadzona jest chronologicznie równolegle do repertorjum, czy wpisywane są do niej faktycznie pobrane kwoty i czy wpisy te odpowiadają wpisom w repertorjum, czy udzielane są klijentom kredyty.

Czy według księgi depozytów zdeponowane u notarjusza sumy pieniężne nie są przetrzymywane dłużej, niż dni siedem i czy są składane po tym terminie do depozytu sądowego lub umieszczane w państwowej instytucji kredytowej.

Czy prowadzony jest skorowidz alfabetyczny.

7. *Wykazy wpływów na rzecz Skarbu.* Czy wykazy wpływów prowadzone są równolegle do repertorjum, czy są zamknięcia tygodniowe w datach wnoszenia pobranych opłat do skarbu, czy pozostawiany jest odpis wykazu w kancelarji, czy do tego odpisu dołączane są pokwitowania kas skarbowych z wniesionych opłat stemplowych.

8. *Wnoszenie opłat na rzecz skarbu i gmin.* Czy przestrzegane są ściśle terminy wnoszenia opłat stemplowych z aktów i protestów w dniach 1, 8, 15 i 22 każdego miesiąca, czy nie brak pokwitowań kasy skarbowej.

Czy przestrzegane są ściśle terminy wnoszenia opłat na rzecz gmin z aktów, czy nie brak pokwitowań.

Czy przestrzegane są ściśle terminy wnoszenia opłat na rzecz gmin od protestów weksli w dniach 1 i 15 każdego miesiąca, czy nie brak pokwitowań.

9. *Stan kasy.* Czy zastano w kasie gotówkę, odpowiadającą według repertorjum pobranym opłatom na rzecz skarbu i na rzecz gmin i w jakich kwotach.

10. *Redakcja, forma i strona prawna aktów.* Czy zachowane są przepisy art. 76, 77, 78, 83 i 84 Prawa o Notarjacie.

Czy zachowane są przepisy niezbędne do nadania aktom mocy dokumentu publicznego (art. 65, 70, 71, 72, 75, 78, 84, 88 Prawa o Notarjacie).

Czy nie zauważono uchybień w stosowaniu przepisów prawa.

Czy nie zauważono nieznajomości prawa.

Czy przesyłane są w terminie odpisy aktów do urzędów skarbowych (akty na nieokreśloną sumę, darowizny, testamenty), do rejestrów handlowych (spółki, intercyzy), do innych władz.

Czy przy doręczaniu oświadczeń zachowywane są ściśle obowiązujące przepisy (art. 101 i 102 Prawa o Notarjacie).

11. *Opłaty stemplowe i na rzecz gmin.* Czy właściwie pobierane są opłaty stemplowe, jakie zauważono uchybienia.

Czy właściwie pobierane są opłaty na rzecz gmin, jakie zauważono uchybienia.

12. *Opłaty na rzecz notarjusza.* Czy nie zauważono uchybień w stosowaniu taksy, jeżeli zauważono, to przy jakich czynnościach i w jakiej mierze.

13. *Protestowanie weksli.* Czy forma aktu protestu i sposób protestowania odpowiada ściśle przepisom prawa.

Czy ściśle przestrzegane są terminy.

Czy do czynności zachowawczych (art. 92 Prawa wekslowego) używane są jedynie osoby upoważnione.

Czy nie są udzielane bonifikaty instytucjom, powierzającym notarjuszom protestowanie weksli.

Czy zaprotestowane weksle i zainkasowane pieniądze dla banków i instytucji kredytowych odbiera z kancelarji bank (instytucja) czy też odsyłane są do banków przez notarjusza.

14. *Listy płacy, podatki, świadczenia.* Czy jest prowadzona lista płacy.

Czy wpłacany jest podatek od uposażeń i świadczenia.

Czy wpłacany jest w przepisanym terminie podatek nadzwyczajny od niektórych zajęć zawodowych.

Wśród czasopism prawniczych

STOSOWANIE TAKSY NOTARJALNEJ

W Nr. 4 czasopisma łódzkiego *Wiadomości Prawnicze* znajdujemy obszerny wywód polemiczny pióra dr. *Armanda Akerberga,* skierowany przeciwko stanowisku, ujawnionemu w *Przeglądzie Notarjalnym* (Nr. 6, 1934 r., str. 18) w sprawie zapisu wynagrodzenia notarjusza do repertorjum, a nawiązującemu do poprzednich uwag tegoż Autora.

Rzeczony wywód polemiczny pod tytułem „Czy notarjusz może się zrzec swego wynagrodzenia bez zezwolenia Rady Notarjalnej?“ — wymierzony przeciw poglądowi, że notarjuszowi nie przysługuje swoboda postępowania w przedmiocie obniżania przypadającego mu według taksy wynagrodzenia,— streszcza na wstępie argumenty przeciwnika, jak następuje:

1) W art. 117 § 2 pkt. g) Pr. o not. jest mowa o „wskazaniu“, a nie o „pobraniu“ należności, przypadających notarjuszowi,

2) § 5 rozp. Min. Spraw. z 12/XII—33 r. traktuje o wynagrodzeniu „określonem w taksie“, a nie „pobranem“,

3) z art. 34 pkt. 6 Pr. o not. wypływa, że prawodawca dopuścił obniżenie taksy jako moment społecznie dodatni, wyłączył zaś je jako moment społecznie ujemny (ujma dla powagi i godności stanowiska notarjusza) i w związku z tem ocenę wartości społecznej zamierzonego przez notarjusza obniżenia przypadającego mu według taksy wynagrodzenia prawodawca pozostawił wyłącznie Radzie Notarjalnej

4) księgowanie wynagrodzenia według taksy w przypadkach pobierania mniejszego wynagrodzenia nie jest twierdzeniem, niezgodnym z faktycznym stanem, albowiem fakt ten znajduje uwidocznienie w księdze przychodów i rozchodów i wreszcie

5) prawodawca w ten sposób ustanowił privilegium odiosum dla notarjuszów, którzy naruszają obowiązki korporacyjne i nie stosują się do pośrednich wskazań prawa o notarjacie.

Powyższe argumenty Autor uważa za „całkiem błędne“ i rozprawia się z niemi po kolei. Ze względu na niezmierną dla notarjatu wagę sprawy i dla dokładnego zorjentowania Czytelników w kotrargumentach, przedstawiamy „rozprawę“ tę w dosłownem brzmieniu:

ad 1) Do słowa „wskazanie“ nie można przywiązywać tej wagi, jaką autor by sobie życzył. Wynika to z art. 80 Pr. o not., który brzmi: „Notarjusz obowiązany jest na każdym sporządzonym dokumencie wymienić wysokość p o b r a n y c h opłat i wynagrodzenia“[1]). Niema tu mowy o wynagrodzeniu według taksy, lecz wyłącznie o wynagrodzeniu pobranem. Nie jest do pomyślenia, by notarjusz na dokumencie wymienił jedną sumę, a w repertorjum dotyczącem tej czynności inną kwotę wynagrodzenia. Niema przecież żadnej wątpliwości, że repertorjum powinno odtwarzać w skróceniu treść sporządzonego dokumentu i że treści te nie powinny się w niczem różnić! Następnie jak możnaby było stan taki pogodzić z § 8 powołanego wyżej rozporządzenia Min. Spraw., mocą którego do księgi przychodów i rozchodów zapisuje się po stronie przychodu sumy brutto wynagrodzenia notarjusza z powołaniem się na p o z y c j ę odpowiedniej księgi, na pozycje, nie dające w takich warunkach żadnej rękojmi co do ich wiarogodności? W jakim celu należałoby prowadzić księgę przychodów i rozchodów, wystarczyłoby prowadzenie tylko księgi rozchodów, skoro przychody wypływają z repertorjum?

ad 2) Tak art. 117 Pr. o not. jak § 5 powołanego wyżej rozporządzenia są przepisami formalnemi. Zakaz zrzeczenia się wynagrodzenia jest normą prawa materjalnego, gdyż wkracza on w prawa strony do dowolnego rozporządzenia swym majątkiem. Gdyby prawodawca miał na względzie wprowadzenie takiej normy (choćby z pobudek prawno-publicznych), to norma taka musiałaby znajdować się w Prawie o notarjacie w wyraźnej formie w przepisach materjalnych. Ponieważ taksa notarjalna ani Prawo o not. takiej normy, wyrażonej w sposób jasny nie zawierają, nie można jej wywnioskować z przepisów formalnych drogą jakiejkolwiek interpretacji, szczególnie gramatycznej, jak to czyni autor krytyki. § 5 powyższego rozporządzenia należy raczej interpretować w ten sposób, że ustęp pierwszy zawiera ogólną dyspozycję obowiązku zapisania w repertorjum wynagrodzenia notarjusza w wysokości, określonej w taksie za czynności notarjuszów, wychodząc z założenia, że notarjusz zwykle pobiera honorarjum w pełnej wysokości, przypadającej mu z mocy taksy. Ustęp drugi tego paragrafu reguluje przypadki, w których notarjusz mniej lub wogóle nic nie pobiera za swoje czynności, przyczem podany w nawiasach art. 34 pkt. 6 Pr. o not. należy rozumieć jako przykład, a nie jako zasadę wyłączającą inne możliwości pobierania mniejszego wynagrodzenia lub ograniczającą prawa dyspozycji notarjuszów.

ad 3) Myli się autor krytyki, twierdząc, że art. 34 pkt. 6 Pr. o not. wyłącza obniżenie taksy jako moment społecznie ujemny. Przepis ten analogicznie do art. 116 pkt. 3 Kpc. i art. VI § 3 Przep. wprow. Kpc. stwarza podstawę prawną do żądania od notarjusza dokonania czynności bezpłatnie lub za obniżonem wynagrodzeniem dla strony ubogiej. Oczywiście w tym przypadku tylko Rada Notarjalna może być czynnikiem miarodajnym dla oceny słuszności żądania strony w przypadku, gdy notarjusz dobrowolnie nie uwzględnia jej prośby.

Z art. 34 p. 6 Pr. o not. nie można wywnioskować wyłączenia obniżenia taksy jako momentu społecznie ujemnego. Taksa reguluje wyłącznie maksimum honorarjum, jakie świadczący usługi uprawniony jest pobierać. Wynika to w szczególności wyraźnie z art. 20 taksy notarjalnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie, i Wilnie, który brzmi, że ani notarjuszowi, ani osobom pracującym w jego kancelarji, nie wolno żądać żadnych kwot, p o n a d przewidziane w taksie. Natomiast nie ma mowy o tem, że notarjuszowi nie wolno pobierać mniej niż przewiduje taksa.

Trudno powiązać okoliczność obniżenia przez notarjusza swego wynagrodzenia z art. 44 Pr. o not., głoszącym, że za uchybienia powadze lub godności swego stanowiska notarjusz podlega karze dyscyplinarnej. Identyczny przepis zawiera art. 15 Prawa o ustroju adwokatury, a jednak nikomu nie przyjdzie na myśl pociągnąć adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdy zgadza się na mniejsze honorarjum, niż to przewiduje taksa adwokacka.

ad 4) Pomijając, że zapisanie w repertorjum wynagrodzenia w pełnej wysokości w przypadku pobierania mniej, a w księdze przychodów i rozchodów faktycznej kwoty, podrywa autorytet notarjusza, jako osoby zaufania publicznego, która nie powinna się dopuścić kłamstwa ustnie, tem mniej piśmiennie, w tych warunkach księga dochodów i rozchodów nie da wiernego obrazu. Notarjusz, z uwagi na grożącą mu „dyscy-

[1]) Vide także art. 21 rozp. z 23.III.29 r. (Dz. Ust. 27/29—275).

plinarkę" zmuszony będzie i w księdze dochodów i rozchodów zapisać wynagrodzenie w pełnej wysokości nawet i wówczas, gdy w rzeczywistości pobrał mniej lub wogóle nic (np. w przypadku dokonania czynności dla przyjaciela itd.). Jest to niedopuszczalne ze względów statystycznych i w związku z tem z uwagi na politykę gospodarczą Państwa.

ad 5) Nie ulega wątpliwości, że notarjat w Polsce przeżywa obecnie silny kryzys na tle ekonomicznem, wywierający również ujemny wpływ na poziom moralny notarjuszów. W ostatnich czasach nieraz byliśmy świadkami różnych, poprzednio nie notowanych tragedyj wśród notarjuszów. Jest to wynikiem wysokiej liczby notarjuszów w porównaniu ze spadkiem ilości czynności notarjalnych w związku z panującym od kilku lat kryzysem gospodarczym. Objaw ten występuje nietylko w Polsce, daje się on we znaki prawie na całym świecie. Kryzys ten trudno zażegnać zmuszaniem notarjusza do uiszczania wyższych podatków jako kary za „naruszanie obowiązków korporacyjnych". To może pogorszyć tylko stan materjalny notarjuszów, którzy ze względów ekonomicznych, poprostu z konieczności, zmuszeni są pójść na „kompromisy", by mieć możność egzystencji, opłacania komornego, personelu, świadczeń itd. W takich wypadkach „przymusowy kartel notarjuszów" pod żadnym pozorem nie da dodatniego wyniku.

Oczywiście, gdy notarjusz z zasady obniża taksę jedynie w celu odciągania klientów od innych notarjuszów, nie można mówić o „złem koniecznem", lecz poprostu o nieuczciwej konkurencji, którą należy najsurowiej potępiać.

Jakkolwiek moglibyśmy poprzestać na przytoczeniu powyższych wywodów, jednakże ze względu na konieczność możliwego pogłębienia tak ważnego tematu — powrócimy doń niebawem.

§ 72 AUSTR. USTAWY HIPOTECZNEJ

W Nr. 7 czasopisma *Polski Proces Cywilny* rozważa p. *Antoni Władysław Bartz* następujące pytanie prawne:

„Czy art. XLIX p. 2 przep. wprow. prawo o sąd. post. egz. utrzymał w mocy § 72 austr. ustawy hipotecznej o adnotacji egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości?"

Na powyższe pytanie Autor odpowiada za aprobatą Komitetu Redakcyjnego pisma — przecząco:

Przepis § 72 austrjackiej ustawy hipotecznej mógł mieć moc obowiązującą i po wejściu w życie austrjackiej ordynarji egzekucyjnej, gdyż ta ustawa przewidywała adnotację udzielenia przybicia targu, równoznacznego z egzekucyjną sprzedażą. Ponieważ Kpc. nie przewiduje wpisu o udzieleniu przybicia targu i nie utrzymał wyraźnie dla b. dzielnicy austrjackiej w mocy § 72 austrjackiej ustawy hipotecznej, przeto przepis ten jako wydany *w zakresie prawa egzekucyjnego* uważać należy za uchylony z mocy art. I przep. wprow. prawo o sąd. post. egz.

Art. XLIX p. 2 tych przepisów, który jest tylko skrótem art. XIII p. 7 ustawy zaprowadzającej austrjacką ustawę egzekucyjną, głosi wprawdzie, że pozostają w mocy przepisy o adnotacjach, nie określa jednak bliżej, do jakich adnotacyj ten przepis się odnosi i nie stanowi, czy mają pozostać w mocy adnotacje, będące w związku z postępowaniem egzekucyjnem, nawet w takim razie, jeżeli prawo o sąd. post. egzekucyjnem uważa je za zbyteczne i ich nie przewiduje. Art. XLIX p. 2 winien się więc odnosić tylko do adnotacyj, wymienionych w art. XIII p. 7 powyższej ustawy austrjackiej a nie łączących się ściśle z postępowaniem egzekucyjnem.

Opłaty stemplowe

Z ORZECZNICTWA N. T. A.

POKWITOWANIA Z ODBIORU WEKSLI

Zasada prawna: *Weksle nie należą do papierów wartościowych, o jakich mówi art. 136 ust. 1 ustawy o opłatach stemplowych.*

Na podstawie protokółu z kontroli stemplowej, przeprowadzonej w Spółce Akcyjnej, Urząd Opłat Stemplowych wymierzył pewnej firmie opłatę stemplową od 54 pokwitowań na odbiór weksli w kwocie 11.88 zł. wraz z podwyżką w kwocie 270 zł.

W odwołaniu przeciw wymiarowi firma zaprzeczyła, jakoby wydawała rzeczonej Spółce Akcyjnej pokwitowania, zawiadomienie bowiem, skierowane do tej firmy o uznaniu jej rachunku na wpływy weksli i obciążenia za przypadające odsetki, mają charakter zwykłej korespondencji. Izba Skarbowa decyzją swą obniżyła jedynie wymiar podwyżki, pozatem nie uwzględniła odwołania spółki.

W skardze na tę decyzję do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Spółka zarzuca, że pisma, od których wymierzono opłatę stemplową, nie mają ze względu na swą treść charakteru pokwitowań i że weksle nie mieszczą się w pojęciu papierów wartościowych w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych.

Pozwana władza wniosła w odpowiedzi o oddalenie skargi, jako nieuzasadnionej.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Przedewszystkiem chodzi o to, czy weksle podpadają pod pojęcie „papierów wartościowych", użyte w art. 136 ust. 1 ustawy o opł. stem., czy też nie?

Otóż o opłatach stemplowych od obrotu papierów wartościowych traktuje rozdział XIII ustawy. Z art. 79, zamieszczonego w tymże rozdziale, wynika, że pojęciem papierów wartościowych w rozumieniu tego rozdziału objęte są wyłącznie takie papiery, do których odnosi się przepis art. 2 ust. 1 ustawy o opł. stempl., t j. które stanowią przedmiot obrotu giełdowego, a mianowicie papiery o niestałem oprocentowaniu, jak akcje, kuksy, oraz papiery o stałem oprocentowaniu, jak obligacje, listy zastawne itp.

W powyższem rozumieniu użyte jest w ustawie o opł. stemp. określenie „papiery wartościowe" w art. 68 p. 2, art. 73 p. 4., art. 91 p. 3, art. 95 lit. a, art. 115 ust. 2, art. 126 ust. 1, art. 137 p. 11 i art. 170. Wskazuje na to już to powołanie w odnośnym przepisie art. 75 ustawy, już to przeciwstawienie papierów wartościowych w powyższem rozumieniu innym papierom wartościowym (np. art. 95, art. 137 p. 11), już też wreszcie sama treść, względnie istota danego przepisu.

Otwartą pozostawałaby jedynie kwestja, w jakiem rozumieniu zostało użyte określenie „papiery wartościowe" w art. 136 i w art. 145 p. 2 ustawy o opł. stempl. Otóż jeśli chodzi o zagadnienie, będące przedmiotem niniejszego sporu, związane z interpretacją art. 136 ust. 1 ust. o opł. stempl., to brak w ustawie o opł. stempl. jakiejkolwiek podstawy do wysunięcia wniosku, że zawarte w tym artykule określenie „papierów wartościowych" użyte zostało w innem znaczeniu, aniżeli to, o którem wyżej mowa.

Przeciw wykładni, iż określeniem „papiery wartościowe" objęte są także weksle, przemawia w szczególności wzgląd następujący:

Jeśli opłata z art. 136 ustawy o opł. stempl. ma na celu opodatkowanie tych obrotów, które nie mogły być wcześniej

opodatkowane z powodu zawarcia umowy w formie niewystarczającej do wymagalności opłaty i skoro obrót wekslami, którego wyrazem jest indos, zwolniony jest na zasadzie art. 69 ustęp ostatni wogóle od opłat stemplowych, to pobieranie opłaty od pokwitowań z odbioru weksli pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z zasadą zwolnienia obrotów wekslami od opłat stemplowych. Skoro zatem indos i skoro takie pokwitowanie z odbioru sumy wekslowej jest wolne od opłaty stemplowej, to w braku wyraźnego w tym względzie przepisu, brak podstawy do przyjęcia, że ustawodawca pokwitowanie odbioru weksla chciał obłożyć opłatą stemplową.

Z powyższych powodów Trybunał, nie wdając się w rozpatrywanie kwestji, czy w danej sprawie ma się do czynienia z pokwitowaniem w rozumieniu art. 136 ustawy o opł. stempl., już z tego powodu uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą. *(Wyrok z 24 stycznia 1934. L. rej. 6479/31).*

*

Powyższy wyrok N. T. A., który czerpiemy bezpośrednio ze źródła, ogłoszony został uprzednio w Nr. 3 (marzec, 1934) *Orzecznictwa Sądów Najwyższych*, gdzie zaopatrzony też został obszerną glossą krytyczną pióra p. *Achillesa Rosenkranza.*

W glossie tej wyrażone jest stanowisko odmienne od zajętego przez N. T. A., a mianowicie, że *weksel jest papierem wartościowym w rozumieniu ustawy o opłatach stemplowych.*

Tezę swą Autor uzasadnia w następującym wywodzie wstępnym, po którym następuje szczegółowa analiza powyższego wyroku N. T. A.

„Jest niesporne, że weksel jest papierem wartościowym w rozumieniu prawa prywatnego. Jest niesporne, że wolno prawodawcy — o ile w ustawie o opłatach stemplowych posługuje się terminami technicznemi, wziętemi z prawa prywatnego — nadać tym terminom znaczenie inne, niż mają w prawie prywatnem. Należy jednak wymagać od prawodawcy, aby, gdy zamierza tak postąpić, ujawnił swą wolę w sposób zupełnie wyraźny: aby podał w ustawie o opłatach stemplowych definicję pojęcia, danym terminem oznaczonego, które w zakresie opłat stemplowych ma mieć treść szczególną, nieznaną w tym dziale prawa, w którym ów termin pierwotnie się wytworzył; w braku definicji wykonawca ustawy ma prawo rozumieć dany termin tak, jak jest rozumiany w jego dziedzinie właściwej, pierwotnej. Z licznych postanowień polskiej u. o. s. wynika, że autorowie tej ustawy dokładnie uświadamiali sobie, iż w przypadkach postanowionej przez prawodawcę sprzeczności między u. o. s. a prawem prywatnem sprzeczność ta powinna być w tekście ustawy silnie podkreślona. Dowodzą tego jasne enuncjacje, zawarte: w ust. 1 art. 1. w ust. ost. art. 12, w art. 126, 134, 135. Skoro więc termin „papier wartościowy" — użyty w u. o. s. kilkanaście razy, w szeregu rozdziałów, na całej niemal przestrzeni ustawy, zarówno w związku z postanowieniami ogólnemi (art. 8), jakoteż w związku z różnemi rodzajami opłat stemplowych, unormowanych w części drugiej u. o. s. — nigdzie nie jest zaopatrzony w definicję, więc rzecz jasna, że termin ten ma w zakresie u. o. s. znaczenie to samo, jakie ma w prawie prywatnem".

NABYCIE W DRODZE PRZETARGU GOSPODARSTWA WZOROWEGO

Władza skarbowa wymierzyła od deklaracji w sprawie nabycia w drodze przetargu ofertowego gospodarstwa wzorowego opłatę stemplową na zasadzie art. 52, 58 i 59 ustawy o opłatach stemplowych, przy zastosowaniu stopy 4%.

W odwołaniu zarzucono niekompetencję Urzędu Skarbowego do wymiaru należytości stemplowej, skoro opłata stemplowa winna być uiszczona dopiero od orzeczenia Okręgowego Urzędu Ziemskiego, ustalającego przeniesienie prawa własności na podstawie wymiaru przez ten Urząd dokonanego w wysokości, przewidzianej w art. 88 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Skarga, wniesiona do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na orzeczenie Izby Skarbowej zarzuca niezgodność z ustawą i wadliwość postępowania.

N. T. A. rozważył, co następuje:

Jak to już Trybunał orzekł w wyroku z 27 czerwca 1933 L. rej. 9116/31 przepis art. 88 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28.XII.1925 poz. 1/26 Dz. ust. został w stosunku do opłat stemplowych uchylony klauzulą derogacyjną, zawartą w ustępie ostatnim art. 171 ust. o opł. stempl. z 1 lipca 1926 poz. 570 Dz. Ust. Wobec tego należy też uznać za uchylony dotyczący przepis ust. 4 art. 61 ustawy o wyk. reformy rolnej, zarzuty zaś skargi, oparte na odmiennem zapatrywaniu prawnem od wyrażonego w powołanym wyroku, należy uznać za nietrafne.

Pozatem w związku z postanowieniem wspomnianego art. 171 ust. o opł. stempl., według którego tracą moc obowiązującą z dniem wejścia w życie tej ustawy (t. j. najpóźniej w dniu 1 stycznia 1927), poza przepisami w ust. 1 art. 171 wyszczególnionemi, nadto wszelkie inne przepisy dotychczasowe w przedmiotach, unormowanych tą ustawą, przyjąć należy, iż ocena legalności zaskarżanego orzeczenia winna się oprzeć zasadniczo na przepisach ustawy o opł stempl.

Otóż, oceniając z punktu widzenia, wskazanego przepisami tej ustawy dalsze zarzuty skargi, uznać należy zarzut, dotyczący niekompetencji Urzędu Skarbowego do dokonania wymiaru za nietrafny. Zarzut powyższy motywuje strona skarżąca tem, iż nawiązywanie przez władze kompetencji Urzędu Skarbowego do wymiaru, jako wynikającej z art. 33 ust. 3 ust. o opł. stempl., jest chybione z uwagi na to, że w konkretnym wypadku Urząd Skarbowy nie mógł występować w stosunku do właściwej władzy wymiarowej, którą jest Okręgowy Urząd Ziemski, jako jego władza nadzorcza. Otóż w tej materji odpowiedź pozwanej władzy na skargę słusznie wskazuje, że według art. 33 ust. o opł. stempl. opłatę stemplową ma wymierzyć Urząd Skarbowy. Następuje to mianowicie w wypadku ustalenia drogą nadzoru (art. 35 i 38), że opłaty nie uiszczono mimo upływu terminu płatności lub uiszczono mniej niż się należy. Jak zaś stwierdza odpowiedź na skargę, Izba Skarbowa ustaliła drogę nadzoru (art. 38 ust. 1 i 2) stan, dający w myśl art. 33 p. 3 podstawę do wymiaru przez Urząd Skarbowy opłaty stemplowej i poleciła temuż Urzędowi dokonanie wymiaru.

Również i zarzutowi skargi, iż w rozpatrywanym przypadku należało zastosować stawkę 1%, przewidzianą w zdaniu 1 ust. 3 art. 58 ust. o opł. stempl., nie mógł Trybunał przyznać zasadności. Jak to już bowiem Trybunał w szeregu wyroków (z 18.IV.1931 L. rej.: 2033/28, z 11.IX.1931 L. rej.: 4637/29, z 27.VI.1933 L. rej.: 9116/31) orzekł i uzasadnił, decydującem kryterjum zastosowalności stawki, o której mowa, jest rozmiar gospodarstwa, określony w art. 50 ustawy o wyk. ref. rolnej. Ten zaś rozstrzygający rozmiar w każdym razie nie może przekraczać 20 ha, względnie 35 ha.

Padniesiony w skardze warunkowo zarzut obrazy art. 58 ust. 4 ustawy o opł. stempl. uznał Trybunał za bezzasadny, skoro w przepisie tym jest mowa nie o opłacie od licytacji, ale o opłacie od przelewu prawa, nabytego na licytacji.

Zarzut obrazy postanowień końcowego ustępu art. 52 ust. o opł. stempl. jako nie podniesiony w odwołaniu Trybunał pominął.

Z powyższych przyczyn Trybunał oddalił skargę, jako nieuzasadnioną. *(Wyrok z dnia 12 lutego 1934 — L. rej.: 9812/31).*

ART. 82 PR. O NOT. W PRAKTYCE MAŁOPOLSKIEJ

OKÓLNIK P. PREZESA SĄDU APELACYJNEGO W KRAKOWIE

W Nr. 5, 1934 r. (str. 21) podaliśmy wyjątki z okólnika P. Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie w sprawie stosowania przepisu art. 82 pr. o not. Obecnie z kolei podajemy dla informacji w tejże sprawie odpowiednie ustępy okólnika, wydanego przez P. Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie (Nr. Prez. 1873/34/13 N.):

Według art. 82 § 1 prawa o notarjacie umowy o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności do nieruchomości powinny być pod nieważnością samej umowy sporządzane w formie aktu notarjalnego. Przepis ten odnosi się do wszelkiego rodzaju umów wyżej wymienionych, jakie będą miały miejsce od dnia 1.I.1934 r. Przy rozstrzyganiu sporów, zwłaszcza przy wydawaniu wyroków zaocznych i przy uznaniu żądania pozwu przez stronę pozwaną, należy na to zwrócić szczególną uwagę. Jakkolwiek bowiem w § 2 tego artykułu przewidziano, że w postępowaniu sądowem formę, przepisaną w § 1, zastępuje ugoda, układ lub orzeczenie sądowe, to jednak tego rodzaju ugody, układy i orzeczenia sądowe nie mogą odnosić się do umów, które zawarto uprzednio bez zachowania formy aktu notarjalnego. Nieuzasadnione prawnie jest zatem roszczenie o zeznanie dokumentu intabulacyjnego na podstawie umowy, zawartej bez zachowania formy aktu notarjalnego. Od tej zasady wyłączono tylko umowy o zwolnienie prawa własności do nieruchomości od ciężarów, oraz umowy o obciążenie, zwolnienie od ciężarów, odstąpienie lub zamianę praw zaintabulowanych na nieruchomości, jak n. p. prawa zastawu, służebności i t. p Wyjęte są również od wymienionej zasady nie będące umowami zdarzenia prawne, na podstawie których można żądać wpisów hipotecznych. Uzasadnione prawnie jest zatem roszczenie, przy dzisiejszym stanie ustawodawstwa hipotecznego, o wpis prawa własności wskutek zasiedzenia.

Ugoda, układ lub orzeczenie sądowe jest dopuszczalne zatem jedynie w tych wypadkach, w których wpis do ksiąg hipotecznych ma nastąpić nie na podstawie zawartej już umowy stron, ale na podstawie orzeczenia sądowego lub porozumienia się stron, w toku postępowania sądowego, odnoszącego się do nieruchomości, a więc n. p. na podstawie sprzedaży egzekucyjnej lub ugody stron i orzeczenia sądowego w toku pertraktacji spadkowej.

Prócz powyższych wypadków prawo o notarjacie wymaga również formy aktu notarjalnego dla ważności pełnomocnictw, na podstawie których mają być zawarte przed notarjuszem umowy, wymienione w art. 82 § 1.

Wedle art. 129 przepis art. 82 nie narusza również uprawnień władz administracyjnych, wynikających z ustaw szczególnych i pozostawia w mocy przepisy takich ustaw szczególnych, dopuszczających formę aktu prywatnego dla umów, których skuteczność prawna jest uzależniona od zezwolenia lub zatwierdzenia właściwej władzy ziemskiej. Art. 82 nie narusza również przepisów, zawartych w ustawach cywilnych. które w myśl art. 130 stosuje notarjusz przy sporządzaniu umowy dziedziczenia i przy sporządzaniu albo przyjmowaniu rozporządzeń ostatniej woli. Wchodzą tu w grę przepisy §§ 569, 587 — 596, 1249 i 1250 kod. cyw. austr., a z tych zwłaszcza § 1249 o umowie dziedziczenia pomiędzy małżonkami (art. 141 prawa o notarjacie).

Przepis art. 82 prawa o notarjacie wprowadza daleko sięgającą, a dla szerokich warstw, zwłaszcza włościańskich, niezmiernie ważną i zasadniczą zmianę, tembardziej, że tej ludności trudno będzie przez dłuższy czas przyzwyczaić się do nowego przepisu. Skutkiem tego mogą powstać liczne szkody dla tej ludności wobec zawarcia szeregu nieważnych umów, co zarazem może wpłynąć ujemnie na pewność prawną obrotów nieruchomościami, utrudnić kredyt hipoteczny, oraz znacznie utrudnić utrzymanie zgodności ksiąg gruntowych z faktycznemi stosunkami posiadania. Wobec tego proszę Panów Prezesów Sądów okręgowych o zwrócenie się do wszystkich Panów Sędziów, zwłaszcza tych, którzy mają sobie przydzielone sprawy porad prawnych, opiekuńcze, spadkowe, hipoteczne, a także spory cywilne, aby przy każdej sposobności zwracali ludności włościańskiej uwagę na nowe zasady art. 82 prawa o notarjacie.

SPROSTOWANIE

SPISU NOTARJUSZÓW W OKRĘGU WILEŃSKIEJ IZBY NOTARJALNEJ.

Do Spisu Notarjuszów w Państwie: Izba Notarjalna Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie (Nr. 6, 1934 r., str. 23) należy wprowadzić następujące poprawki:

W Wilnie — zamiast „Bohuszewski Seweryn“ powinno być: Bohuszewicz Seweryn;

w Dokszycach — zamiast „Kuczmiński Władysław“ powinno być: Krzemiński Władysław.

Inne, mniej istotne omyłki, będą poprawione w mającym się ukazać *Wykazie Notarjuszów.*

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

OPŁATY STEMPLOWE OD SPÓŁEK

Ustawa z 17.III.1931 (Dz. Ust. Nr. 27, poz. 168) wprowadziła obniżkę opłat stemplowych od spółek z 2 do 1%. Ustawa ta wygasła z dniem 31.XII.1932 roku i odtąd spółki podlegały 2%-owej opłacie.

Obecnie ustawą z 15.III.1934 r. (Dz. Ust. Nr. 29, poz. 238) ulgowe (1%-owe) opłaty stemplowe od spółek zostały przywrócone na czas do końca 1935 r., przyczem Minister Skarbu władny jest zezwolić na stosowanie ulgowej stawki wstecz od dnia 1 stycznia 1933 r. (art. 3). W ten sposób spółki, zawiązane w okresie od dnia 1 styznia 1933 r. do dnia 9 kwietnia r. b. (data wejścia w życie nowej ustawy), które dotychczas opłaty nie uiściły, mogą się znaleźć w sytuacji uprzywilejowanej w porównaniu do spółek, które całą opłatę wniosły.

Inna rzecz, że przeważnie w okresie bezulgowym spółki wnosiły o rozłożenie przypadającej opłaty na raty i zazwyczaj uzyskiwały to, wobec czego obecnie mogą skorzystać z postanowienia art. 3 nowej ustawy, ale tylko o tyle, o ile uiściły przynajmniej 50% przypadającej podówczas opłaty: w tym wypadku mogą uzyskać umorzenie co do kwoty niedopłaconej.

Dowiadujemy się, że w tej sprawie P. Minister Skarbu podpisał już okólnik, jednolicie normujący postępowanie w tym mianowicie sensie, że odpowiednie podania zainteresowane strony wnosić będą do właściwych urzędów I instancji. Inny tryb wnoszenia podań nie jest właściwy. Rzeczony okólnik ogłoszony będzie w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu. Jeszcze raz podkreślić wypada, że spółki, które w czasie bezulgowym wniosły pełną opłatę 2%, nie mają podstaw prawnych do żądania częściowego zwrotu. Taki jest stan rzeczy.

Omawiana nowa ustawa stanowi ponadto (art. 4), że w wypadkach przekształcenia lub fuzji spółek Minister Skarbu władny będzie stosować ulgi dalej idące, niż to przewiduje art. 107 u. o. s., w okresie do końca 1935 r. (dotychczas — do końca 1934 r.: art. 4 ustawy z 18.III.1932 r. — Dz. Ust. Nr. 32, poz. 340).

ZAGRANICZNE SPÓŁKI Z OGR. ODP.

Na podstawie art. 4 ust. 2 prawa o spółkach z ogr. odp. wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów o warunkach dopuszczenia zagranicznych spółek z ogr. odp. do działalności na obszarze Rzplitej Polskiej (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 281).

Mającym siedzibę zagranicą (§ 1) spółkom z ogr. odp. zezwoleń na działalność w Polsce udziela Minister Przemysłu i Handlu (§ 2), z wyjątkiem przedsiębiorstw bankowych lub ubezpieczeniowych, którym wogóle zewoleń udzielać nie można (§ 2). O uzyskaniu zewolenia czyni się wzmiankę w rejestrze handlowym (§ 10).

Dopuszczona do działalności w Polsce zagraniczna spółka z ogr. odp., której firma powinna opiewać w języku ojczystym z tłomaczeniem na język polski (§ 6), powinna ustanowić dla całego przedsiębiorstwa na obszarze Państwa Polskiego przedstawicielstwo z nieograniczonemi pełnomocnictwami do działania w imieniu spółki (§ 6).

OCHRONA PRZYRODY

W Nr. 31 Dziennika Ustaw, poz. 274, ogłoszona została ustawa o ochronie przyrody, wchodząca w życie z dniem 14 maja r. b.

Art. 1 stanowi, jakie twory przyrody podlegają ochronie, i wymienia także nieruchomości, co do których też między innemi może być zastosowany z zarządzenia właściwego wojewody (art. 5) zakaz zbywania i nabywania (art. 2, p. 3), przyczem odpowiedni wpis hipoteczny ujawni Prokuratorja Generalna (art. 7, § 2).

Ponadto nieruchomość może być wcielona w obręb t. zw. parku narodowego (art. 9 § 1); ujawnienie hipoteczne należy również do Prokuratorji Generalnej (art. 9 § 3).

Dla praktyki notarjalnej ma znaczenie przepis art. 22 § 2, zobowiązujący notarjusza, przed którym dokonano dobrowolnej sprzedaży nieruchomości, poddanej ochronie (przyrody), do zawiadomienia o tem w ciągu dwóch tygodni właściwego wojewodę za pośrednictwem starostwa z załączeniem sporządzonego na koszt stron odpisu aktu.

Omawiana ustawa powołuje Państwową Radę Ochrony Przyrody (art. 13) i ustanawia osobny Fundusz Ochrony Przyrody, jako osobę prawną (art. 15).

MAJĄTKI RODOWE

W Nr. 29 Dziennika Ustaw, poz. 236, ogłoszono ustawę o zmianie niektórych przepisów o majątkach rodowych w województwach wschodnich.

W myśl tej ustawy uchyla się na Ziemiach Wschodnich wszelkie ograniczenia w rozporządzaniu majątkami z tytułu ich charakteru rodowego oraz przepisy o wykupie majątków rodowych.

ULGI STEMPLOWE DLA GDYNI

W Nr. 29 Dziennika Ustaw, poz. 239, ogłoszono ustawę w sprawie ulg w zakresie opłat stemplowych od pism, stwierdzających czynności prawne, związane z portami polskiego obszaru celnego (Gdynia, Gdańsk).

Ustawa ta upoważnia Ministra Skarbu do zwolnienia od opłat stemplowych pisma, stwierdzające umowy, zawierane przez działających w portach polskich przedsiębiorców okrętowych i innych.

POZNAŃSKIE ZIEMSTWO KREDYTOWE

W Nr. 29 Dziennika Ustaw, poz. 247, ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, zezwalające na zmianę § 14 statutu Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Zmieniony przepis dotyczy wewnętrznej organizacji Ziemstwa.

Z PROKURATORJI GENERALNEJ

W związku ze zmianą Okręgów Sądów Apelacyjnych w Warszawie i Poznaniu, rozporządzeniem Rady Ministrów (Dz. Ust. Nr. 31, poz. 280) wyłączono z terytorjalnego zakresu działania Urzędu Głównego Prokuratorji Generalnej w Warszawie okrąg Sądu Okręgowego w Kaliszu i należące obecnie do okręgu Sądu Okręgowego w Toruniu, a dawniej — do Włocławka, okręgi sądów grodzkich, z włączeniem tych obszarów do zakresu działania Oddziału Prokuratorji Generalnej w Poznaniu.

SAMORZĄD LEKARSKI

W Nr. 31 Dziennika Ustaw, poz. 275, ogłoszono ustawę o izbach lekarskich.

Ustawa wprowadza samorząd zawodu lekarskiego (w miejsce poprzednio uregułowanego ustawą z 2.XII.1921 — Dz. Ust. Nr. 105, poz. 763), wyrażający się w działaniu okręgowych izb lekarskich, jako osób prawnych (art. 3) na jedno lub kilka województw (art. 2), oraz jednej na całe Państwo Naczelnej Izby lekarskiej (art. 18), której zadania ustalone są jak następuje: 1) uzgadnianie działalności izb okręgowych, 2) zatwierdzanie ich budżetów, 3) rozstrzyganie odwołań od ich postanowień, 4) rozstrzyganie między niemi oraz niemi i lekarzami sporów, 5) opracowywanie ramowych regulaminów i statutów, 6) ustalanie ogólnych zasad etyki zawodowej, 7) wydawanie dziennika urzędowego izb lekarskich.

Ruch osobowy

Krauze Stanisław, sędzia Sądu Okręgowego w Radomiu — mianowany notarjuszem w Horochowie.

Jamrozik Jan, em. sędzia Sądu Grodzkiego w Rybniku — mianowany notarjuszem w Tarnowskich Górach.

*

Zaniewski Józef, sędzia Sądu Okręgowego w Wilnie — delegowany do p. o. notarjusza przy Wydziale Hipotecznym Wydziału Zamiejscowego w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie.

*

Ottman Aleksander, notarjusz w Kołomyi, zmarł dnia 8.IV.1934 r.

PISARZE HIPOTECZNI

Kuczyński Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Piotrkowie — delegowany do p. o. pisarza hipotecznego przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Piotrkowie do odwołania

Goetz Karol, pisarz hipoteczny przy Wydz. Hip. Sądu Grodzkiego w Makowie — przeniesiony do Puław.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE*
w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa Nr. 15